PRAGNIENIE SPRAWIEDLIWEGO SPEŁNI SIĘ.

JOHN BUNYAN

SPIS TREŚCI

1. Wstęp……3
2. Znaczenie słów…….7
2.1. Kto jest sprawiedliwym człowiekiem?……..…7
2.2. Jakie pragnienia ma sprawiedliwy?…….12
2.3. Jak należy rozumieć danie sprawiedliwym tego czego pragną?…….27
3. Zastosowanie pierwsze – informacyjne.……..….31
4. Zastosowane drugie - zbadanie siebie samego.……33
5. Zastosowanie trzecie – ostrzeżenie.……..35
6. Zastosowanie czwarte – zachęta.……..……..37
7. Zakończenie……41

1. WSTĘP.

„Pragnieniem sprawiedliwych jest tylko dobro.” (Przys 11:23 UBG).

„Przed czym drży bezbożny, to spada nań, lecz czego pragną sprawiedliwi, to im bywa dane.” (Przys 10:24 UBG).

Wersety wyżej przedstawione pochodzą z Księgi Przysłów, która jest tak nazwana, ponieważ zawiera przypowieści i zdania mądrości, które uczą młodych ludzi wiedzy i roztropności. (Przyp 1:1-6 UBG). Ta księga nie jest jak inne księgi Biblijne, których wersety zależą od kontekstu, to znaczy słów następujących po lub znajdujących się przed wersetem kazania. Wersety i opisy tej księgi są bardziej niezależne od siebie i zazwyczaj przedstawiają pojedynczą rzecz pod rozwagę czytelnika. Z tego względu nie zajmę się wyjaśnieniem słów poprzedzających i następujących po tekście kazania, lecz omówię bezpośrednio tekst kazania.

Po pierwsze, słowa kazania opisują ogólny stan całego świata; bo wszyscy ludzie podpadają pod jedną z tych dwóch alternatyw, to znaczy, są sprawiedliwi lub bezbożni; ponieważ, ten, kto nie jest bezbożny jest sprawiedliwy, a ten kto nie jest sprawiedliwy jest bezbożny. ,,Nie czyhaj, niegodziwcze, przed mieszkaniem sprawiedliwego, nie burz miejsca jego odpoczynku;” (Przys 24:15). Księga ta dzieli ludzi także na inne ogólne kategorie np. wierzący, niewierzący; święci, grzesznicy; dobrzy, źli; dzieci Boże, dzieci złego etc. To jak powiedziałem są ogólne określenia i nie opisują poszczególnych wyznań lecz całość, wszystkich ludzi. Wierzący, święty, dobry i dziecko Boże są jedną kategorią ludzi, to znaczy, sprawiedliwymi; natomiast niewierzący, grzesznik, zły i dziecko diabła jest drugą kategorią, to znaczy, niegodziwymi. Tak więc te dwie kategorie obejmują wszystkich ludzi, jednych, którzy będą zbawieni i drugich, którzy będą potępieni na zawsze w ogniu piekielnym (Ps 9:17; 11:6 UBG). Kim jest niegodziwy, jeśli nie człowiekiem, który nie kocha Boga, ani nie czyni jego woli? Kim jesz sprawiedliwy, jeśli nie człowiekiem, który kocha Boga i czyni Jego wolę?

Istnieją różne rodzaj niegodziwych ludzi; jedni są większymi ignorantami inni mniej. Jedni mają małe poznanie duchowe inni większe. Im większymi są ignorantami tym ochotniej idą na stracenie, jak wół na rzeź i jak głupi na karę pęt (Przys 7:22 UBG), to znaczy, jak stworzenia, których ignorancja powoduje, że nie troszczą się o nic, gdy idą w dół po schodach do piekła. Ale ich ignorancja nie będzie wymówką przed tronem Bożym ,,Ten lud bowiem nie ma żadnego rozumu; dlatego ten, który go uczynił nie zlituje się nad nim, a ten, który go stworzył, nie okaże mu żadnej łaski.” (Iz 27:11; Przyp 7:22 UBG).

Im więcej duchowego poznania posiada człowiek i im więcej dobroci doznał od Boga, a mimo to grzeszy przeciw temu, tym większą poniesie karę, i lżej będzie w dniu sądu Sodomie niż takiemu człowiekowi (Łuk 10:12; 20:47 UBG).

Istnieją niegodziwi ludzie, którzy idą do piekła zaślepieni duchowo, oraz istnieją ludzie niegodziwi, którzy idą do piekła nie chcąc zobaczyć niebezpieczeństwa, w którym są, ale ogień piekielny otworzy oczy obu tym rodzajom ludzi (Łuk 16:23). To są ci, którzy są niegodziwi i przykrywają swoją niegodziwość płaszczem religii, i to są także ci, którzy ogłaszają wszystkim swoją bezbożność; ale oba rodzaje tych ludzi spotkają się w jeziorze ognia i siarki ,,Niegodziwi zstąpią do piekła, wszystkie narody, które zapominają Boga.” (Ps 9:17).

Istnieje także kilka rodzajów ludzi, którzy są sprawiedliwi czyli dzieci, młodzi, ojcowie, albo inaczej święci, którzy boją się Boga, zarówno mali jak i wielcy (Obj 11:18, 1 Jana 2 UBG). Niektórzy wierzący mają więcej łaski niż inni, a niektórzy bardziej wzrastają w łasce niż ich bracia, jeszcze inni są bardziej odważni w podążaniu za prawdą tu na ziemi niż inni wierzący. Istnieją także niektórzy wierzący, tak pochłonięci Bogiem, i miłością do Jego słowa i Jego dróg, że są przykładem świętego postępowania dla wszystkich wierzących. Istnieją wreszcie także wierzący, których światło postępowania jest tak zaciemnione, że ich współbracia patrzą na nich podejrzliwie,

zastanawiając się czy mają tacy wierzący prawdziwą łaskę w sobie, czy nie? Ale ponieważ tacy wierzący też mają prawdziwą łaskę to nie zginą, chociaż poniosą stratę w dniu sądu i nie dostaną nagrody, ponieważ wolą Ojca, który posłał Syna na świat, aby był jego Zbawicielem, jest to aby Syn nic nie stracił z tego wszystkiego co Ojciec mu dał, ale aby to wskrzesił w dniu ostatecznym (Jan 6:37-39; 1 Kor 3:15).

Po drugie, tekst kazania, przedstawia nam cechy niegodziwych i sprawiedliwych; niegodziwy ma swoje lęki, natomiast sprawiedliwy ma swoje pragnienia. „Przed czym drży bezbożny, to spada nań, lecz czego pragną sprawiedliwi, to im bywa dane." (Przys 10:24). Wydaje się pobożnym, że niegodziwi nie boją się, przynajmniej nie na sposób pobożny, bo ten kto się boi Boga tak jak należy nie może być niegodziwym człowiekiem. Niegodziwi przez pychę swego oblicza ogłaszają, że nie boją się Boga tak jak trzeba, ponieważ nie wołają o łaskę do Niego. Czasami, jednakże, niegodziwych nachodzi straszliwy lęk. „Zewsząd będą go przerażać strachy, ścigają go na każdym kroku." Inny werset mówi „Jego ufność będzie wykorzeniona z jego namiotu i zostanie on przyprowadzony do króla strachów." (Hiob 18:11-14 UBG).

Niegodziwy człowiek, może się zarzekać od czasu do czasu że się nie boi ani Boga, ani piekła, jednakże czasami, jego dusza jest napełniona straszliwym przerażeniem. „Dla nich bowiem poranek jest jak cień śmierci. Jeśli ktoś ich rozpozna, ogarnia ich strach cienia śmierci." (Hioba 24:14-17 UBG). Tak się dzieje z nimi, szczególnie gdy nachodzi ich przekonanie, że nadchodzi dzień sądu, albo gdy czują w sobie, że śmierć się zbliża jak wichura i przerwie ich radowanie się i podążanie za pożądliwościami; wtedy zatrzęsie się łóżko na, którym leżą, wtedy ich pyszny język zamilknie, a kolana ich zadrżą; wtedy także ich sumienie obudzi się krzycząc i oskarżając ich przed Bogiem lub będzie milczeć, aż dusza wpadnie do piekła, a dopiero w piekle będzie wstrząsać duszą za wszystkie grzechy i niegodziwości, którymi plamili swoje sumienia. Nikt nie może wyobrazić sobie w jakim strasznym położeniu znajduje się czasami niegodziwy człowiek; chociaż Bóg w swoim sprawiedliwym sądzie pozwala mu tłumić przebudzenie duchowe sumienia, aby zachować go na dzień sądu, w którym zostanie ukarany (2 Piot 2:7-9).

Po trzecie, jak niegodziwy posiada swoje lęki, tak sprawiedliwy posiada swoje pragnienia. „Czego pragną sprawiedliwi, to im bywa dane"; jednakże ten fragment Pisma nie oznacza, że niegodziwy nie posiada nic innego jak tylko lęki, a sprawiedliwy tylko pragnienia. Gdyż Pismo Święte i doświadczenie pokazują, że niegodziwy posiada także pragnienia, a sprawiedliwy obawy.

1. Jeśli chodzi o niegodziwego człowieka, to posiada on też pragnienia. Na przykład niegodziwy Balaam pragnął umrzeć śmiercią sprawiedliwych, oraz aby jego koniec był taki jak ich (4 Moj 23:10). W innym miejscu Pismo mówi, że niegodziwy chełpi się pragnieniem swego serca, że wszystko jest z nim dobrze, a także; że idzie do Nieba (Ps 10:3). Jednakże pragnienia, nadzieje i oczekiwanie niegodziwych giną wraz ze śmiercią takich ludzi (Przys 11:7; 14:32). Chociaż niegodziwi wypatrują i tęsknią pragnąc odziedziczyć żywot wieczny i chwałę Nieba przez całe swoje życie, to jednak dopadną ich tylko i wyłącznie ich lęki, gdyż Pismo stwierdza, że tylko pragnienia sprawiedliwych zostaną spełnione (Ps 112:10).

Pragnienia niegodziwego są bezpodstawne, brakuje im dobrego źródła, nie wypływają z uświęconego umysłu, ani z miłości do Boga i Nieba, których pragną; ale wypływają z takiego poczucia mąk piekielnych jakie posiadają demony; z tego powodu wołają jak one do Boga „Proszę cię nie dręcz mnie." (Łuk 8:28; 16:24). Ich lęki mają podstawę, a jest nią źle spędzone życie, zapłatą za które jest ogień piekielny; niesprawiedliwi nie odziedziczą Królestwa Bożego, ich miejsce jest poza nim. „Na zewnątrz zaś są psy, czarownicy, rozpustnicy, mordercy, bałwochwalcy i każdy, kto miłuje i czyni kłamstwo." (1 Kor 6:9-10; Obj 22:15).

Obawom bezbożnych ludzi towarzyszy poczucie winy za popełnione grzechy, a na końcu życia oczekuje ich, zgodnie ze sprawiedliwością Bożą, sąd; obu tych rzeczy nie mogą oni uniknąć jeśli Bóg nie okaże im łaski i miłosierdzia (Heb 2:3). Lęk niegodziwego dopadnie go; dlatego jego pragnienia muszą zginąć wraz z jego śmiercią, ponieważ obietnica spełnienia pragnień odnosi się tylko do sprawiedliwego. Dawid mówi w psalmie „Nie spełniaj, PANIE, pragnień niegodziwego;" (Ps 140:8).

2. Również sprawiedliwi nie są bez lęków, a niektóre z nich trwają całe życie. Tak jest w przypadku lęku przed śmiercią, przez który niektórzy wierzący podlegali niewoli całe swoje życie (Heb 2:15). Ale jak pragnienia niegodziwych zostaną udaremnione, tak też i lęki sprawiedliwych zostaną pokonane; Pismo nakazuje sprawiedliwym, aby nie bali się demonów, śmierci, ani piekła; gdyż lęki sprawiedliwego nie spowodują jego wiecznego upadku (Iz 35:4; 41:10-14; 43:1; 44:28; Łuk 8:50; 12:32; Obj 1:17).

Pragnienie sprawiedliwego zostanie spełnione; nie potrzebuje on się bać, niczego co może mu zrobić grzech czy wszystkie grzechy. Oczywiście nie mówię tu, iż nie potrzebuje bać się popełnienia grzechów, ani sądów Bożych doczesnych spadających na ludzi popełniających grzechy na tym doczesnym świecie, gdyż tych rzeczy powinien bać się każdy człowiek. Psalmista powiada ,,Moje ciało drży ze strachu przed tobą, bo lękam się twoich sądów." (Ps 119:120). Jednakże wierzący nie powinien bać się niewolniczym lękiem wiecznej duchowej ruiny. Pismo mówi o wierzącym ,,Dlaczego mam się bać w dniach niedoli, gdy otacza mnie nieprawość tych, którzy mnie depczą?" A w innym fragmencie Pisma prorok mówi do Izraela ,,Wprawdzie uczyniliście całe to zło. Nie odstępujcie jednak od PANA, lecz służcie PANU z całego swego serca….PAN bowiem nie opuści swego ludu przez wzgląd na swoje wielkie imię" (1 Sam 12:20-22).

Przyczyną powyższych rzeczy jest to, iż wierzący, czyli sprawiedliwi są zabezpieczeni przez swoją wiarę w Pana Jezusa Chrystusa; poza tym ich obawy są oparte na błędnym pojęciu natury przymierza, które ich obejmuje, i które zostało utwierdzone we wszystkim i jest pewne. (2 Sam 23:5; Iz 55:3). Dodatkowo, Bóg postanowił uwielbić bogactwo swojej łaski odnoszącej się do ich zbawienia; dlatego dobroć i miłosierdzie będą towarzyszyć wierzącym, przez całe ich życie, aby mogli, mieszkać w domu PANA na wieki wieków (Ps 23:6; Ef 1:3-7). Sprawiedliwi posiadają wstawiennika i adwokata u Boga, który tak prowadzi ich sprawy w Sądzie w Niebie, że cały czas trwa pokój między Bogiem a nimi, a nadto zachęca sprawiedliwych, aby byli trzeźwi i mieli nadzieję do końca na łaskę, która będzie im dana w czasie ponownego objawienia się na ziemi Pana Jezusa Chrystusa (1 Piot 1:13; 1 Jan 2:1-2). Dlatego też, chociaż sprawiedliwi mają różne lęki, ba czasami nawet przerażający strach, że zginą na zawsze; jednakże nadchodzi dzień gdy ich lęki i łzy ustaną i tylko ich pragnienia zostaną spełnione. ,,Niegodziwego spotka to, czego się boi, a sprawiedliwym Bóg daje to, czego pragną." (Przys 10:24).

Słowa powyższe są przepowiednią albo inaczej mówiąc proroctwem, dotyczącym obu rodzajów ludzi, niegodziwych i sprawiedliwych, w odniesieniu do czasu i rzeczy, które mają nastać i spełnić się w swoim czasie. Stąd Pismo mówi o niegodziwych, iż ich tryumf jest krótkotrwały, a radość obłudnika chwilowa (Hiob 20:5). Ich koniec będzie gorzki jak piołun i rozdzierający duszę jak miecz obosieczny. Z tego względu Salomon mówi do młodych ,,Dlatego raduj się, młodzieńcze, w swojej młodości, niech twoje serce cieszy się za dni twojej młodości i krocz drogami swego serca oraz według zdania swoich oczu, ale, wiedz, że za to wszystko Bóg przyprowadzi cię na sąd." (Kaz 11:9).

W innym miejscu Pismo stwierdza, że synowie ludzcy opanowani są przez desperackiego ducha, który wbrew słuchaniu i czytaniu powyższych napomnień, nie może być zawrócony z dróg, które są niegodziwe i prowadzą do nieszczęścia (Przys 5:7-14). Odstępcy skończą w piekle, gdzie ich dusza będzie wyła, gdy ciało będzie palone ogniem. Jak drogo zapłacą za swoje niegodziwe przyjemności niesprawiedliwi ludzie; ich śmiech przemieni się w płacz i niewysłowione męki, gdy zostaną zrzuceni do czeluści. Pismo stwierdza ,,Ich sąd od dawna nie zwleka, a ich zatracenie nie śpi." (2 Piot 2:3). Co dobrego przyniesie niegodziwym ludziom ich przymierze ze śmiercią, gdy umrą? Czy ich umowa z piekłem przyniesie im pocieszenie? Czy Bóg nie jest jednakowo potężny, aby zbawić lub ukarać człowieka? (Iz 28:18). Albo czy niegodziwcy sądzą, że mogą spowodować, aby Bóg nie odpłacił im za ich grzechy i nie wywarł pomsty na nich za wszystkie zło, które umiłowali i popełniali? (Hiob 21:29-31). Bóg mówi w Piśmie o niegodziwym ,,Czy twoje serce wytrzyma? Czy twoje ręce będą na tyle mocne w dniach, kiedy ja będę miał z tobą sprawę?" (Ezech 22:14). Niesprawiedliwi są teraz odważni, to znaczy, odważni w popełnianiu niegodziwości i chcą trzymać słodkie kąski grzechu pod językiem w swoich ustach. Biedni nieszczęśnicy! Ich grzechy spoczną w prochu wraz z nimi (Hiob 20:11 UBG). Tacy ludzie ssą jad żmii, a język węża zabije ich.

(Hiob 20:16). Bezbożny nie zobaczy strumieni miodu ani masła (Hiob 20:17). „Wszelka ciemność zaczai się w jego kryjówkach. Pożre go ogień niewzniecony….Taki jest dział Boga dla niegodziwego i dziedzictwo przeznaczone mu przez Boga (Hiob 20:26-29).

Jak Pismo przepowiada co się stanie z niegodziwymi; tak też i opisuje co stanie się ze sprawiedliwymi, gdy mówi, że ich pragnienia zostaną spełnione; o czym powiem więcej w dalszej części mego kazania. W tym miejscu powiem tylko, że wierzący mają wielki powód do radości; bo co jest bardziej miłe i przyjemne dla człowieka wierzącego niż posiadanie zapewnienia i to od Ducha prawdy, że to co człowiek pragnie, zostanie mu dane? Albowiem napisane jest, iż „….sprawiedliwym Bóg daje to, czego pragną." (Przys 10:24). Słowa te powinny pocieszać sprawiedliwych, gdy walczą ze swoimi obawami i poczuciem niegodności; i pomóc im nosić głowę wysoko gdy znajdują się w pokuszeniu i gdy spotykają ich przykrości na tym świecie. Kto jest tak bardzo oczerniany na tym doczesnym świecie jak sprawiedliwy? Mędrcy tego świata uważają go za żebraka, a także za głupca, który jak Abraham opuszcza rodzinny kraj, by posiąść nie wiadomo co. Ale jak Abraham porzucił wszystko dla pragnienia, aby posiąść ziemię obiecaną i na końcu jego pragnienie zostało spełnione; gdyż po tym jak cierpliwie wytrwał w przeciwnościach uzyskał spełnienie obietnicy Bożej; tak i wierzący wstępujący w ślady wiary Abrahama, otrzymają miejsce w Królestwie Niebios. Z tej przyczyny sprawiedliwi naśladujący wiarę Abrahama powinni radować się i być zadowolonymi, ponieważ otrzymają to czego pragną (Heb 6).

2. ZNACZENIE SŁÓW

Przejdę teraz do szczegółowego przedstawienia słów tekstu kazania; a jego przedmiotem będzie ostatnia część zdania „...a sprawiedliwym Bóg daje to, czego pragną." W tych słowach należy zbadać następujące rzeczy.

PO PIERWSZE. Kto jest sprawiedliwym człowiekiem? PO DRUGIE. Jakie pragnienia ma sprawiedliwy? PO TRZECIE. Jak należy rozumieć danie im to czego pragną?

2.1. Kto jest sprawiedliwym człowiekiem?

PO PIERWSZE. Postaram się odpowiedzieć na pytanie kto jest sprawiedliwym człowiekiem?

Mój sposób wywodu w tym punkcie będzie polegał na wykazaniu, że nie mam na myśli sprawiedliwego w każdym sensie, a tylko tego, który jest takim w osądzie Słowa Bożego, ponieważ istnieje kilka rodzajów sprawiedliwych ludzi, których ta błogosławiona obietnica nie obejmuje, tak że ich pragnienia nigdy nie zostaną spełnione.

Po pierwsze, istnieją sprawiedliwi w swoich własnych oczach, a których powyższa obietnica nie dotyczy. „Jest pokolenie, które we własnych oczach jest czyste" to znaczy sprawiedliwe w swoim osądzie „lecz nie jest obmyte ze swego plugastwa." (Przys 30:12). To są ci, o których czytamy w ewangelii Łukasza, że „ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innych mieli za nic," (Łuk 18:9). Ich własne głupie przeświadczenie o własnej sprawiedliwości spowodowało, że Pan Jezus Chrystus preferował modlitwę celnika ponad tych ludzi. (Łuk 18:13-14). Dlatego ten rodzaj sprawiedliwych ludzi nie jest tym rodzajem, którego obejmuje omawiana obietnica tekstu kazania.

Po drugie. Istnieją ludzie, którzy są uważani za sprawiedliwych przez swoich pobratymców, to znaczy swoich bliźnich. I tak Korach i jego zgraja byli nazywani ludem Pańskim, a Korach z kolei i jego zgraja uważali wszystkich Izraelitów za świętych. (4 Moj 16:3,41). Ale nie ten kto poleca siebie samego jest naprawdę sprawiedliwy, gdyż nawet gdyby cały świat uznał by nas za takich, to nie będziemy z tego względu sprawiedliwi, jeśli Bóg nie uzna nas za takich. „Nie ten bowiem, kto sam siebie poleca, jest wypróbowany, lecz ten, kogo poleca Pan." (2 Kor 10:18).

Po trzecie. Istnieje rodzaj ludzi, którzy są rzeczywiście sprawiedliwi, w porównaniu z innymi, ale Chrystus mówi „Nie przyszedłem wzywać do pokuty sprawiedliwych (Łuk 5:32); a

apostoł Paweł stwierdza, iż ,,rzadko się zdarza, że ktoś umrze za sprawiedliwego" (Rzym 5:7). Tacy ludzie w odniesieniu do życia moralnego są lepsi niż inni. Ale jeśli tacy ludzie będą sprawiedliwi tylko na podstawie swoich własnych uczynków, a nie na podstawie Biblii, to nie będą objęci obietnicą tekstu kazania.

Po czwarte. Zatem, sprawiedliwy którego obejmuje tekst kazania może być scharakteryzowany następująco. 1. Jest tym, którego Bóg czyni sprawiedliwym, przez uznanie go za takiego. 2. Jest tym, którego Bóg czyni sprawiedliwym, przez darowanie mu zasady sprawiedliwości. 3. Jest osobą, która jest praktycznie sprawiedliwa.

1. *Człowiek, którego obejmuje tekst kazania, jest czyniony sprawiedliwym przez Boga,* a to znaczy, że to nie jest sprawiedliwość ludzka, lecz Boża, pochodząca od Boga.,,Ich sprawiedliwość pochodzi ode mnie, mówi PAN." (Iz 54:17). Zatem Bóg czyni człowieka sprawiedliwym poprzez nałożenie na niego Bożej sprawiedliwości (Fil 3:6-9). Stąd Pismo mówi, że jesteśmy uczynieni sprawiedliwością Bożą w Chrystusie. ,,On bowiem tego który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą." (2 Kor 5:21). W ten sposób Bóg uznaje nas za sprawiedliwych przez przypisanie nam tego, co jest w stanie uczynić nas takowymi. ,,Lecz wy z niego jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością." (1 Kor 1:30). Inny fragment Pisma mówi, że ,,W PANU będzie usprawiedliwione i będzie się chlubić całe potomstwo Izraela." (Iz 45:25).

Zatem sprawiedliwość przez, którą człowiek jest uczyniony sprawiedliwym przed Bogiem, w odniesieniu do życia wiecznego jest sprawiedliwością nie pochodzącą od człowieka. Pismo mówi o człowieku tak usprawiedliwionym i uczynionym sprawiedliwym przed Bogiem ,,Będę się wielce radować w PANU i moja dusza rozraduje się w moim Bogu, bo przyoblekł mnie w szaty zbawienia i przyodział mnie w płaszcz sprawiedliwości" (Iz 61:10). W innym miejscu Pisma Bóg powiada ,,Rozciągnąłem połę swojej szaty na ciebie i zakryłem twoją nagość" (Ez 16:8). To nazywamy uczynienie człowieka sprawiedliwym przez uznanie ze strony Boga; ponieważ nikt nie ma mocy, aby uznać i uczynić człowieka grzesznego sprawiedliwym z wyjątkiem Boga. Ten, kto może mnie uczynić bogatym, chociaż jestem biedny, może uznać mnie za bogatego, jeśli wraz z takim uznaniem, rzeczywiście uczyni mnie bogatym. I tak się mają sprawy z Bogiem, czyni On człowieka sprawiedliwym przez obdarowanie, doskonałą sprawiedliwością Swego Syna Jezusa Chrystusa, wybranych ludzi, to znaczy przez uznanie sprawiedliwości Swego syna za ich sprawiedliwość. Bóg daje takim ludziom sprawiedliwość już wykonaną przez posłuszeństwo Swego Syna (Rzym 5:19).

Ta sprawiedliwość nadana nam wybranym nie jest oddzielona od Pana Jezusa Chrystusa, bo ciągle jest Jego i znajduje się w Nim. Ale, ktoś może zapytać, w jaki sposób staje się nasza? Już odpowiadam, przez umieszczenie nas w Chrystusie. Gdyż przez Boga jesteśmy umieszczeni w Chrystusie, który został uczyniony dla nas przez Boga naszą sprawiedliwością. Zostaliśmy uczynieni sprawiedliwością Bożą w Chrystusie. Tak więc sprawiedliwość Chrystusa przykrywa Jego wybranych, tak jak płaszcz człowieka przykrywa jego ciało. Pismo mówi o nas wybranych ,,Wy zaś jesteście ciałem Chrystusa, a z osobna członkami." (1 Kor 12:27). Ta doskonała sprawiedliwość należy do Chrystusa i znajduje się w Nim, a przykrywa nas wybranych tak jak ojciec przykrywa swoim długim płaszczem dziecko przed deszczem lub jak kwoka przykrywa swoje kurczęta swoimi skrzydłami. W podobny sposób jesteśmy uczynieni sprawiedliwymi ku usprawiedliwieniu dającemu żywot wieczny (Mat 23:37; Ezech 16:8; Ps 36:7).

W ten sposób wybrany człowiek jest czyniony sprawiedliwym, niezależnie od tego jaką skazę czy ułomność posiada. Jest to tak jakby jakiś człowiek krajem swego długiego płaszcza owinął i przykrył nagie niemowlę znalezione porzuconym na polu. W takim wypadku zostają przykryte wszelkie wrzody, rany i skazy dziecięcia. I w taki sam sposób, Bóg nakładając na nas doskonałą sprawiedliwość Chrystusa zakrywa nasze grzechy. Dlatego napisano ,,Błogosławieni, których nieprawości są przebaczone i których grzechy są zakryte. Błogosławiony człowiek, któremu Pan nie poczyta grzechu." (Rzym 4:7-8). Ta doskonała sprawiedliwość należy do Chrystusa i jest zaliczana na nasze konto, z łaski Bożej, nie dlatego że jesteśmy sprawiedliwymi, ale by nas uczynić sprawiedliwymi przed obliczem Bożym. Tak jak piękne ubranie ubrane na gołe ciało

sprawia, że ciało wygląda pięknie. Pismo powiada „On bowiem tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą." (2 Kor 5:21).

Jest rzeczą konieczną, żeby ta prawda była znana, i aby wierzono w nią. Bo bez tego żaden człowiek nie może zostać uznany za sprawiedliwego przed Bogiem. A jeśli nie będzie taki człowiek uznany za sprawiedliwego przed Bogiem, to nic mu nie pomoże uznanie go za sprawiedliwego przez wszystkich ludzi całego świata; taki człowiek nie odziedziczy życia wiecznego. Dlatego jeśli Bóg uzna wybranego człowieka za sprawiedliwego, to taki człowiek będzie bezpieczny, chociaż sam w sobie będzie grzesznikiem i bezbożnym człowiekiem. Przyczyną tego jest to, że Bóg ma prawo obdarzyć sprawiedliwością kogo chce, gdyż posiada obfitość usprawiedliwienia. Ponadto, Bóg posiada prawo, by wybaczyć grzechy, które są przestępstwem przeciw Jego Prawu. Dlatego Bóg wysłał Swego Syna na świat, aby wypełnił sprawiedliwość za grzeszników; doprowadziwszy do tego Bóg, według wielkiego swego miłosierdzia obdarza tą sprawiedliwością tych grzeszników, którzy przyjmą ją wiarą. Jeśli Bóg uzna wybranego grzesznika za sprawiedliwego, to któż się będzie temu przeciwstawiał? ,,Bóg jest tym, który ,usprawiedliwia. Któż potępi? Chrystus jest tym, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który też jest po prawicy Boga i wstawia się za nami. Któż nas odłączy od miłości Chrystusa?" (Rzym 8:33-35).

W ten sposób człowiek zostaje obdarowany sprawiedliwością przez Boga poprzez przypisanie mu zasług Chrystusa. Teraz jeśli, jak powiedziałem, człowiek w ten sposób zostaje uczyniony sprawiedliwym, to w tym sensie staje się dobry przed Bogiem, zanim uczynił cokolwiek co prawo nazywa dobrym w oczach ludzi; gdyż Bóg nie czyni grzesznika sprawiedliwym, z tego powodu, że taki grzesznik był wcześniej dobry lub uczynił jakieś dobro, ale dlatego, że taki wybrany grzesznik nie był w stanie, nie czynił i nie jest w stanie sam uczynić żadnego dobra. Stąd Pismo mówi, że jesteśmy usprawiedliwieni podczas gdy jesteśmy grzesznikami, podobnie jak nagie niemowlę jest owijane w poły płaszcza przez swego Ojca (Rzym 4:4-5). Dobre Uczynki zatem nie poprzedzają przypisania tej sprawiedliwości, ale są czynione dopiero po przypisaniu tej sprawiedliwości, taką kolejność odzwierciedlają prawa natury, to znaczy na przykład, że drzewo musi być dobre zanim wyda dobre owoce. Jest niemożliwe, aby grzesznik przyniósł dobry owoc Bogu, zanim Bóg nie uczyni takiego człowieka dobrym; tak samo ciernie i osty nie mogą przynosić fig ani winogron (Mat 7:15-16).

Dalej, grzesznik musi być uczyniony sprawiedliwym, zanim będzie mógł być dobry; ta sprawiedliwość zostaje mu darowana przez przypisanie, zanim jego osoba i intelekt będą mogły czynić dobro. Gdyż ani wiara, ani Duch Boży, ani też żadna Boża łaska nie zostają wlane w serce grzesznika, zanim Bóg nie uczyni grzesznika sprawiedliwym przez nałożenie na niego sprawiedliwości Chrystusa. Dlatego Pismo powiada, że po tym jak Bóg okrył nas połą swego płaszcza to obmył nas wodą, to znaczy obmył nas przez uświęcenie (Ez 16:8-9). Inne rozumienie tych spraw byłoby herezją przeciw ewangelii, bo oznaczało by, że nie usprawiedliwiony człowiek mógłby posiadać wiarę, Ducha Bożego i inne łaski. Bo jaka byłaby potrzeba posiadania sprawiedliwości Chrystusa, gdyby człowiek mógł posiadać wiarę i Ducha Chrystusowego bez niej? Wiadomo przecież, że Pismo mówi, że Duch Boży nam dany jest zadatkiem naszego dziedzictwa i jesteśmy nim zapieczętowani na dzień odkupienia (Ef 1:13-14). Z tej przyczyny prawda jest taka, iż Duch Boży, który czyni naszą osobę dobrą, to znaczy, który uświęca naszą naturę jest owocem sprawiedliwości pochodzącej od Pana Jezusa Chrystusa. Gdyż jak Chrystus umarł i zmartwychwstał zanim wysłał Ducha Świętego z Niebios do swoich wybranych, tak korzyść z Jego śmierci i zmartwychwstania jest składana na nas przez Boga, w celu, aby Duch Boży posiadł nasze dusze.

Po drugie. To prowadzi mnie do drugiej rzeczy, a mianowicie, **że Bóg czyni człowieka sprawiedliwym przez wyposażenie go w zasadę sprawiedliwości**, przez Ducha sprawiedliwości. (Rzym 4:4-5). Bo chociaż, jeśli chodzi o usprawiedliwienie przed Bogiem z przekleństwa Prawa, jesteśmy uczynieni sprawiedliwymi podczas gdy jesteśmy bezbożni i grzeszni, to jednak będąc uwolnieni spod grzechu, natychmiast stajemy się sługami Bożymi, przez zmianę, którą Duch Święty wypracowuje w naszych umysłach. Z tego względu napisane jest w Biblii ,,Dlatego teraz żadnego potępienia nie ma dla tych, którzy są w Jezusie Chrystusie, którzy nie postępują według ciała, ale według Ducha." (Rzym 8:1 UBG). Bo chociaż jak to apostoł także sugeruje tutaj, że bycie

w Chrystusie Jezusie poprzedza nasze chodzenie według Ducha; to jednak człowiek nie może udowodnić, że znajduje się w Chrystusie Jezusie inaczej jak przez chodzenie w Duchu, ponieważ Duch jest nieoddzielnym towarzyszem przypisanej sprawiedliwości i natychmiast idzie w ślad za nią, aby mieszkać w człowieku, któremu została ona nadana. Z tej przyczyny, że Duch Boży mieszka w nas, utrwala On w nas, we wszystkich zmysłach naszej duszy tym co jest sprawiedliwością w Jego zwyczaju i naturze. Stąd owoc Ducha w Piśmie jest nazywany wszelką dobrocią, sprawiedliwością i prawdą. (Ef 5:9). Podobnie, owoce jakiegoś drzewa są nazywane owocami tego konkretnego drzewa.

Dalej ,,Kto czyni sprawiedliwość, jest sprawiedliwy, tak jak i on jest sprawiedliwy" (1 Jan 3:7), bo kto może czynić sprawiedliwość jeśli nie ma w swoim wnętrzu zasady czynienia sprawiedliwości? Podobnie, kto może działać rozumnie jeśli nie posiada rozumu? Tak więc nikt nie może przynosić owoców sprawiedliwości jeśli nie ma w sobie korzenia sprawiedliwości, którym jest Duch Boży, który przychodzi do człowieka z powodu usynowienia takiego człowieka przez Boga (1 Jan 2:19; Gal 4:5-7). Stąd owoce Ducha są nazywane owocami sprawiedliwości, które wierzący przynoszą przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Boga (Fil 1:11). To zatem jest rzeczą, którą twierdzimy, to znaczy, że grzesznik, który jest czyniony sprawiedliwym ku usprawiedliwieniu przed Bogiem, otrzymuje również zasadę sprawiedliwości jako tę, która następuje po tej sprawiedliwości przez, którą został uprzednio usprawiedliwiony.

Zatem zasada sprawiedliwości także przychodzi do wybranego grzesznika zanim może on uczynić jakikolwiek akt duchowo dobry. Bo jak może człowiek działać sprawiedliwie, jeśli nie posiada zasady sprawiedliwości w swoim wnętrzu? Wiedząc, że ta zasada sprawiedliwości nie istnieje z natury w człowieku, ale jest stwarzana we wnętrzu człowieka z łaski i przez łaskę, przez Chrystusa, wynika z tego, że jak nikt nie może być usprawiedliwiony przed Bogiem, jeśli nie jest przykryty doskonałą sprawiedliwością Chrystusa, tak i nikt nie może czynić sprawiedliwości jeśli nie ma mocy Ducha Świętego, który musi przebywać we wnętrzu takiego człowieka. Dlatego Pismo powiada, że wierzący mają przez Ducha Świętego umartwiać grzeszne uczynki ciała, co jest przygotowaniem do wykonywania dobrych uczynków. Człowiek, który czyni sprawiedliwość musi być najpierw pobłogosławiony otrzymaniem zasady sprawiedliwości do wnętrza serca. Człowiek musi mieć oczy zanim będzie mógł widzieć, język zanim będzie mógł mówić i nogi zanim będzie mógł chodzić. Podobnie grzesznik musi być uczyniony zwyczajowo dobrą i sprawiedliwą osobą przed wykonywaniem sprawiedliwości. To zatem jest drugą rzeczą, którą czyni Bóg z człowiekiem, mianowicie czyni człowieka sprawiedliwym przez wyposażenie go w zasadę sprawiedliwości, która nie istnieje naturalnie w człowieku, lecz jest dawana z łaski przez Boga człowiekowi.

Po trzecie. Człowiek, którego obejmuje tekst kazania jest sprawiedliwy także praktycznie, to znaczy czyni dobre uczynki, które świadczą, że jest sprawiedliwym człowiekiem; podobnie jak drzewo świadczy poprzez owoce, które rodzi jakiego rodzaju jest drzewem. ,,Po ich owocach poznacie ich." (Mat 7:16). Owoce pokazują na zewnątrz jaka zasada znajduje się w sercu człowieka, inaczej mówiąc zewnętrzne uczynki świadczą o wierze, która znajduje się w sercu człowieka. Apostoł Paweł wyraża to w ten sposób ,,Lecz teraz, uwolnieni od grzechu, gdy staliście się sługami Boga, macie swój pożytek ku uświęceniu, a na końcu życie wieczne." (Rzym 6:23).

Proszę zwrócić uwagę na określony logicznie porządek w powyższym fragmencie. Najpierw zostajemy uwolnieni od grzechu, co czynione jest przez usprawiedliwienie nas darmo z łaski Bożej przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie, który został przez Boga uczyniony ofiarą przebłagalną skuteczną przez wiarę w Jego krew. Jest to Boży akt, który pomija jakiekolwiek dobro, które wykonaliśmy, wykonujemy lub moglibyśmy wykonać w przyszłości. ,,Który nas zbawił i powołał świętym powołaniem Nie na podstawie naszych uczynków, ale na podstawie swojego postanowienia i łaski," (2 Tym 1:9; Tyt 3:5). Co dzieje się gdy zostajemy uwolnieni z grzechu? Stajemy się sługami Bożymi przez dzieło, które Duch Święty wykonuje w naszym sercu, gdy jedna je ze Słowem Bożej łaski. Gdyż jest to, jak powiedziałem wcześniej efektem mieszkającego w naszych sercach, i działającego w nich Ducha Świętego. Gdy nasze serca zostaną tak zmienione przez Boga i Jego Słowo, zaczynają rodzić się w nas owoce sprawiedliwości. Bo gdy byliśmy w ciele, poruszenia grzechu, który znajduje się w naszych członkach rodziły owoce

śmierci. Ale teraz, jeżeli jesteśmy w Duchu, czyli jeśli Duch Chrystusa mieszka w nas, to Jego poruszenia i działania powodują, że wydajemy owoce ku świętości, a za cel mamy żywot wieczny (Rzym 8:6-9).

Przez te owoce nie jesteśmy czynieni ani sprawiedliwymi, ani dobrymi; podobnie ja jabłko nie czyni drzewa dobrym, ono tylko świadczy, że drzewo jest dobre. W tym miejscu muszę powiedzieć, że ci wszyscy, którzy myślą, że są sprawiedliwi, ponieważ czynią sprawiedliwe uczynki lub są dobrzy, ponieważ czynią dobro, mylą się. Człowiek musi najpierw stać się sprawiedliwy, aby czynić sprawiedliwość bo w przeciwnym wypadku nie będzie w stanie wykonywać sprawiedliwości, która jest zgodna z ewangelią. Człowiek staje się i musi być sprawiedliwy, na skutek ingerencji Bożej, przed uczynieniem jakiejkolwiek sprawiedliwości ze swej strony, jego uczynki sprawiedliwości następują dopiero po akcie ingerencji Bożej, i są zgodne z Pismem bo wypływają z serca sprawiedliwego człowieka, który na skutek ingerencji Bożej otrzymał dwojaką sprawiedliwość; jedną, która uczyniła go sprawiedliwym przed Bogiem, a drugą, która spowodowała, że postępuje sprawiedliwie przed światem. ,,I będą nazwani drzewami sprawiedliwości, szczepem PANA, aby był uwielbiony.” (Iz 61:3).

Brak zrozumienia tych spraw, powoduje, że wielu ludzi pozostaje w ciemności jeśli chodzi o drogę zbawienia. Gdyż gdy słyszą oni, że muszą posiadać sprawiedliwość przed Bogiem, to nie wiedząc, że Bóg posiada doskonałą sprawiedliwość Chrystusową, którą przypisuje człowiekowi grzesznemu, przez co uznaje go za sprawiedliwego, nie przychodzą do Boga po tę doskonałą sprawiedliwość, ale próbują ustanowić przed Nim swoją własną ułomną sprawiedliwość. Uciekają się do Prawa Uczynków, aby zostać zaakceptowanymi przez Boga i przez to nie przyjmują doskonałej sprawiedliwości Bożej przez, którą jedynie człowiek zostaje usprawiedliwiony przed Bogiem (Rzym 10:1-3). Z tego względu jest rzeczą konieczną, aby ta doktryna została dokładnie wyłożona. Człowiek musi najpierw stać się sprawiedliwy zanim wykona jakąkolwiek sprawiedliwość. Ten argument jest jasny ponieważ napisano ,,Nie jest bowiem dobre to drzewo, które wydaje zły owoc, ani złe to drzewo, które wydaje dobry owoc.” (Łuk 6:43).

Również prawo natury uczy nas tego samego; czarni ludzie nie mogą rodzić białych dzieci; jeśli ojciec i matka są czarni, to ich dziecko będzie też czarne. Jak może człowiek bez łaski i Ducha Bożego czynić dobro, gdy jego cała natura i umysł są zanieczyszczone grzechem? Jak dobry owoc może pochodzić z takiego drzewa? (Tyt 1:15). Poza tym, Bóg nie zaakceptuje dobrego uczynku od żadnego człowieka, jeśli najpierw takiej osoby nie uzna za sprawiedliwą. ,,A PAN wejrzał na Abla i jego ofiarę.” (1 Moj 4:4). Kolejność przyjęcia jest następująca. Bóg przyjął najpierw Abla, a następnie jego ofiarę. Ale jak Bóg mógłby przyjąć Abla jako osobę, gdyby Abel w jakiś sposób nie podobał się Bogu? A jak Abel mógł podobać się Bogu, gdy nie posiadał własnej sprawiedliwości, bo Pismo w tym fragmencie milczy na ten temat. Wynika z tego, że Abel musiał zostać najpierw zaakceptowany przez Boga, z powodu sprawiedliwości, którą Bóg, ze swojej łaski złożył na niego, poprzez którą także Duch Święty i jego łaski zamieszkały w Abla duszy. A ponieważ Abel został usprawiedliwiony przez Boga i otrzymał także zasadę łaski, z tego względu mógł złożyć ofiarę przyjemną Bogu. Stąd Pismo mówi, że ,,Przez wiarę Abel złożył Bogu ofiarę” (Heb 11:4). Wiara ta poprzedzała złożenie ofiary. Bo jeśli przez wiarę złożył ofiarę, to z tego wynika, że posiadał wiarę zanim złożył tę ofiarę. Ta wiara nie szukała akceptacji ze względu na to co było ofiarowane, ale ze względu na tę sprawiedliwość, którą obejmowała, a którą Bóg już złożył na Abla. Z tego względu jego ofiara była ofiarą sprawiedliwego człowieka, który najpierw został uczyniony sprawiedliwym. ,,Przez wiarę Abel złożył Bogu ofiarę lepszą niż Kain, dzięki czemu otrzymał świadectwo, że jest sprawiedliwy” (Heb 11:4). Wiara poprzedzała złożenie ofiary. Abel miał wiarę w Chrystusa, który miał nadejść. Przez tą wiarę Abel został uczyniony sprawiedliwym; a posiadając Ducha wiary otrzymał również zasadę sprawiedliwości do serca. W ten sposób został uczyniony sprawiedliwym przed Bogiem, oraz utwierdzony w sercu do czynienia sprawiedliwości. Dopiero wtedy Abel złożył wartościowszą ofiarę Bogu. Wszyscy zgodzą się, że dobre uczynki sprawiedliwego człowieka, są wartościowsze niż nawet najlepsze uczynki bezbożnych. Z tego powodu ofiara Kaina nie została przyjęta. Gdyż Bóg nie uczynił go sprawiedliwym, nie wejrzał na jego osobę i nie dał mu Swego

Ducha i wiary, jedynie przez które człowiek może złożyć akceptowalne ofiary dla Boga. „Ale na Kaina i na jego ofiarę nie wejrzał.” (1 Moj 4:5).

Z tego wszystkiego co napisano powyżej wynika, że osoba musi być najpierw zaakceptowana przez Boga, zanim jej dobre uczynki mogą zostać zaakceptowane przez Boga. A jeśli osoba musi najpierw zostać zaakceptowana, wynika z tego że taka osoba musi być najpierw sprawiedliwa. A jeśli osoba jest sprawiedliwa zanim uczyni cokolwiek dobrego to oznacza że zostaje uczyniona sprawiedliwą za pomocą zewnętrznej sprawiedliwości, która nie pochodzi od niej samej, po prostu taka osoba przyjmuje doskonałą sprawiedliwość Chrystusa jako łaskawy dar Boga. Jeśli zaprzeczy się temu, to będzie oznaczało, iż Bóg akceptuje ludzi bez przypisania im doskonałej sprawiedliwości Chrystusa, A z tego wynikałoby, iż Chrystus umarł na daremno, co jest herezją.

Dlatego nie możemy dać się zwieść „Kto czyni sprawiedliwość, jest sprawiedliwy, tak jak i on jest sprawiedliwy.” (1 J 3:7). Apostoł Jan nie mówi, że ten, kto czyni sprawiedliwość będzie sprawiedliwy; jakoby takie wykonywanie sprawiedliwości miałoby uczynić taką osobę sprawiedliwą przed Bogiem. Apostoł powiada, że kto czyni sprawiedliwość JEST sprawiedliwy zanim czyni sprawiedliwość. I tak należy rozumieć ten werset Jana, ponieważ w przeciwnym wypadku powstanie herezja. Jan mówi „Kto czyni sprawiedliwość, jest sprawiedliwy, tak jak i on,” Pan Jezus Chrystus „jest sprawiedliwy.” Ale jaka jest jego sprawiedliwość? Ta jego sprawiedliwość poprzedza Jego uczynki. Pan Jezus Chrystus był sprawiedliwy zanim wykonał doskonałą sprawiedliwość na tym świecie. Podobnie rzecz się dzieje w odniesieniu do nas, do każdego dziecka Bożego. Ale w tym podobieństwie musimy uczynić jedną różnicę. Pan Jezus Chrystus był wiecznie i merytorycznie sprawiedliwy zanim wykonał jakiekolwiek dzieło. Natomiast my upadli ludzie stajemy się sprawiedliwi przez przypisanie doskonałej sprawiedliwości Chrystusa i poprzez drugie dzieło stworzenia w nas zanim będziemy mogli wykonywać uczynki ewangelicznie dobre. Powyższe podobieństwo dotyczy tylko kolejności. Chrystus był sprawiedliwy zanim stworzył świat. A my stajemy się sprawiedliwymi zanim możemy czynić ewangelicznie dobre uczynki.

W ten sposób opisałem sprawiedliwego człowieka. **Po pierwsze.** Jest on człowiekiem, którego Bóg czyni sprawiedliwym przez przypisanie mu doskonałej sprawiedliwości Chrystusa. **Po drugie.** Bóg czyni takiego człowieka sprawiedliwym również przez umieszczenie w jego wnętrzu zasady sprawiedliwości. **Po trzecie.** Człowiek taki jest sprawiedliwy w swoich zewnętrznych uczynkach.

1. Nie ośmielam się dać bardziej szczegółowego opisu sprawiedliwego człowieka niż ten, ponieważ ktokolwiek z ludzi zarzeka się, że jest usprawiedliwiony, to jeśli nie jest równocześnie uświęcony, udaje tego kim nie jest; a ktokolwiek zarzeka się, że jest uświęcony, to jeśli nie okazuje owoców tego przez święte życie, to zwodzi swoje własne serce i jego wyznanie wiary jest próżną rzeczą (Jak 1:22-27).

2. Nie ośmielam się także podać opisu usprawiedliwienia w innej formie niż taka w jakiej ją podałem, ponieważ istnieje rzeczywista różnica pomiędzy sprawiedliwością przez, którą zostajemy usprawiedliwieni przed Bogiem, tę, która jest w nas zasadą uświęcenia; pierwsza jest doskonałym posłuszeństwem Syna Bożego, bez naszego udziału, druga natomiast jest dziełem Ducha Świętego w naszych sercach. Również istnieje różnica pomiędzy zasadą na podstawie której czynimy sprawiedliwość, a samymi dziełami sprawiedliwości; tak jak jest różnica pomiędzy przyczyną, a skutkiem, albo drzewem a jabłkiem.

2.2. Jakie pragnienia ma sprawiedliwy?

PO DRUGIE. Przejdę teraz do drugiej rzeczy, którą jest zbadanie pragnień sprawiedliwego. **Po pierwsze**, opiszę naturę pragnień ogólnie. A **po drugie**, opiszę szczegółowo jakie pragnienia posiada sprawiedliwy.

Po pierwsze. Pragnienia są dążeniami serca lub umysłu ku temu, o czym dusza jest przekonana, że jest warte posiadania. Mówię to bez rozróżniania pragnień na dobre lub złe. Przedstawiam je ogólnie, jak wypływają z wnętrza człowieka. I tak miłość kobiety do swojego

męża jest nazywana w Biblii ,,pragnieniem.” (1 Moj 3:16). Jak mocne jest poruszenie miłości czy jej dążenie opisane jest w Pieśni nad Pieśniami (Pieśń 8:6-7).

Głód jest również ostrym pragnieniem jak napisano o synu marnotrawnym ,,Pragnął on nasycić się okruchami, które spadały ze stołu bogacza.” (Łuk 16:21). Silne pożądanie jest również nazywane pragnieniem. Co podkreśla siłę pragnienia (Ps 106:14; Ps 78:27-30). Tęsknota, wzdychanie, modlitwy itp. są owocem pragnącej duszy. Zatem wszystkie pragnienia wypływają z rozważenia pożytku, korzyści i przyjemności posiadania lub przeżycia danej rzeczy. Człowiek nie pragnie tego na co nie zważa, ani na to o czym pomyślał, że nie jest warte posiadania.

Gdy Ewa zobaczyła, że zakazany owoc był dobry, to chociaż wzrok ją zwiódł to jednak zapragnęła tego owocu, wzięła go, zjadła go i dała swemu mężowi. Pismo mówi, że ,,gdy kobieta spostrzegła, że owoc drzewa był dobry do jedzenia .. a drzewo godne pożądania dla zdobycia wiedzy, wzięła z niego owoc.” (1 Moj 3:16). To co nazywa się *pożądaniem* w jednym miejscu Biblii, w innym fragmencie Pisma nazywane jest *pragnieniem.* Gdyż pragnienia są pożądaniami z powodu których człowiek chce cieszyć się tym co nie należy do niego (2 Moj 20:17; 5 Moj 5:21). Z tych wszystkich rzeczy widzimy więc czym jest pragnienie. Jest to dążenie serca za tym, o czym dusza jest przekonana, że jest warte posiadania i radowania się tym; poza tym, pragnienia mają następujące dwa efekty.

A. Przy założeniu, że dusza nie jest zadowolona z tego co posiada, pragnienie powoduje, że dusza wędruje poprzez świat i poluje na coś czym mogłaby wypełnić pustkę, którą dusza odkrywa w sobie i chciałaby ją zapełnić. Stąd pragnienia są opisane jako wędrujące, a dusza jako idąca za nimi. ,,Lepsze jest to, co oczy widzą, niż wędrowanie pragnienia,” albo inaczej niż chodzenie duszy (Kaz 6:8-9). Pragnienia są jak polujący myśliwi. Puste dusze, które mają pragnące umysły wędrują i polują na rzeczy tego świata lub religii, aby zapełnić swoją pustkę.

B. Drugim efektem jest to, że jeżeli pragnienia są mocne, to pociągają za sobą całą duszę, nic nie może zatrzymać biegu pragnień, z wyjątkiem zaspokojenia ich lub zmianę opinii co do wartości rzeczy której się pragnie. Pragnienia są jak Samson, który wyrwał bramę miasta z zawiasów, idą dokąd chcą.

Jakie pragnienia posiadają sprawiedliwi.

Po drugie. Przejdę teraz do opisania jakie pragnienia posiadają sprawiedliwi. Jest to konieczne z tego względu, ponieważ tekst kazania mówi ,,**czego pragną sprawiedliwi, to im bywa dane.”**

Dotychczas mówiłem o pragnieniach w odniesieniu do ich natury, bez dzielenia ich na dobre i złe. Lecz teraz opiszę je jako efekty uświęconego umysłu, jako oddychanie, wzdychanie, pożądanie, głód i tęsknota sprawiedliwego człowieka. A zrobię to w następujący sposób. 1. Opiszę pragnienia sprawiedliwego ogólnie. 2. Opiszę je bardziej szczegółowo na podstawie ich działania.

Pragnienia sprawiedliwego opisane ogólnie.

1. Salomon powiada, że ,,Pragnieniem sprawiedliwych jest tylko dobro.” (Przyp 11:23). Powyższy werset opisuje ogólnie pragnienia człowieka sprawiedliwego. Trzeba przyznać, że bardzo wysoko stawia poprzeczkę co do sprawiedliwości człowieka. Ponieważ, gdzie można znaleźć takiego człowieka, który by miał same dobre pragnienia, albo pragnął tylko dobrych rzeczy? Z tego powodu muszę pogodzić doświadczenie, jakie przeżywają wierzący, z tym tekstem opisującym tak sprawiedliwego.

W tym celu scharakteryzuję człowieka sprawiedliwego: A. Ogólnie i B. Szczegółowo.

A. Mówiąc ogólnie, człowiek sprawiedliwy składa się z ciała i duszy, ciała grzechu pochodzącego ze skalanej natury i ducha pochodzącego z łaski. Jeśli będzie się opisywać jego tak całościowo, to w żaden sposób nie będzie można pogodzić powyższej wypowiedzi Salomona z doświadczeniem przeżywanym przez sprawiedliwego człowieka. Gdyż ponieważ taki człowiek posiada ciało grzechu i skalaną naturę to powoduje to, iż jego pragnienia różnią się znacznie od

pragnień opisanych przez Salomona, chociaż opisywany człowiek jest odrodzony i sprawiedliwy. ,,Czy sądzicie, że na próżno Pismo mówi: Duch który w nas mieszka, zazdrośnie pożąda?" (Jak 4:5). W innym miejscu Pismo mówi ,,Gdyż wiem, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro? (Rzym 7:18). W kolejnym ,,Ciało bowiem pożąda na przekór Duchowi" (Gal 5:17). A w jeszcze innym miejscu Pismo mówi iż cielesne pożądliwości ,,walczą przeciwko duszy." (1 Piot 2:11).

Z powyższych fragmentów Pisma widać jasno że sprawiedliwy człowiek ma nie tylko dobre pragnienia, lecz także, złe, poza tym, posiada grzeszne skłonności i pożądliwości. Dlatego jeśli porównamy człowieka sprawiedliwego ogólnie w całym jego człowieczeństwie to jego doświadczenia nie będą się zgadzać z omawianym tekstem Salomona. Z tego wynika, iż należy oddzielić nową naturę człowieka sprawiedliwego od jego starej natury obejmującej ciało grzechu, cielesne pożądliwości i grzeszną naturę. Czyli należy scharakteryzować człowieka sprawiedliwego bardziej szczegółowo.

B. Mówiąc bardziej szczegółowo Salomon ma na myśli człowieka sprawiedliwego, który jest nowym stworzeniem, który został STWORZONY NA NOWO, przez drugi akt stworzenia. Jeśli rozważa się człowieka sprawiedliwego jako nowe stworzenie, to ma on wyłącznie dobre pragnienia.

a) Wyrażenie człowiek sprawiedliwy odnoszone jest czasami w Piśmie do najlepszej części człowieka, do nowego stworzenia. ,,Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe." (2 Kor 5:17). ,,Jesteśmy, bowiem jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie" (Ef 2:10). ,,Kto się narodził z Ducha" (Jan 3). ,,Każdy kto się narodził z Boga nie popełnia grzechu" (1 Jan 3:9). ,,Zrzuciliście z siebie starego człowieka z jego uczynkami; A przyodzialiście się w nowego, który się odnawia w poznaniu na obraz tego, który go stworzył" (Kol 3:9-10). Wszystkie powyższe fragmenty wykluczają starego człowieka, prawo grzechu i zewnętrznego człowieka, z definicji człowieka sprawiedliwego. Ponieważ człowiek taki według Pisma ma upodobanie, według wewnętrznego człowieka, w Prawie Bożym (Rzym 7:22). Apostoł Paweł ujął tę sprawę następująco ,,Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale zło, którego nie chcę, to czynię. A jeśli robię, to czego nie chcę, już nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka. Odkrywam więc w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, trzyma się mnie zło. Mam bowiem upodobanie w prawie Bożym według wewnętrznego człowieka." (Rzym 7:19-22). Czyli oddzielił swoje grzeszne ciało od swego pobożnego umysłu, konkludując w powyższym fragmencie ,,Tak więc ja sam umysłem służę prawu Bożemu, lecz ciałem prawu grzechu." (Rzym 7:25).

Podobnie musi postąpić każdy chrześcijanin w odniesieniu do samego siebie. Tak czyniąc odkryje, że chociaż posiada ciało grzechu, które jest pełne pożądliwości przeciwnych prawu Bożemu, to jednak, ponieważ chrześcijanin jest nowym stworzeniem, to nie zgadza się na, i nienawidzi poruszeń i pragnień grzesznego ciała, a zgadza się na i ma upodobanie w, prawie Bożym. Jako nowe stworzenie, człowiek sprawiedliwy będący nowym człowiekiem, wewnętrznym człowiekiem, będącym dziełem Ducha Świętego nie może czynić, ani pragnąć czynić niczego co jest cielesne. Dlatego sprawiedliwy człowiek rozpatrywany w tym sensie ma pragnienia tylko dobre.

b) Człowiek sprawiedliwy rozpatrywany tutaj oznacza odrodzonego człowieka czyli nowe stworzenie. Nienawidzi ono zła, a pragnie czynić tylko dobro. W tym sensie musimy rozpatrywać pragnienia sprawiedliwego człowieka wypływające ze źródła łaski, którym jest Duch Święty zamieszkujący jego serce. Ale musimy przy tym pamiętać, iż te dobre pragnienia są natychmiast kalane przez skalane grzechem kanały, przez które muszą przejść zanim zostaną zamienione na uczynki. Ponieważ zło, które mieszka w ciele sprawiedliwego człowieka jest zawsze gotowe i obecne do działania, to gdy pojawi się dobre pragnienie zło natychmiast mu się przeciwstawia. Apostoł Paweł pisał, że gdy chciał czynić dobro to trzymało się go złe (Rzym 7:21).Stąd wynika, że wszystkie nasze łaski i dobre pragnienia są kalane przez ciało i w ten sposób pomniejszana jest ich wspaniałość.

Można powiedzieć, że w człowieku istnieje źródło, które daje czystą i przejrzystą wodę, ale kanały przez które przepływa są błotniste, skażone i brudne. I teraz jeśli ktoś napije się takiej wody

to będzie miała posmak nie czystego źródła, ale nieczystości kanału. I to jest przyczyna, dla której naszym dobrym pragnieniom i uczynkom towarzyszą ułomności i grzechy ciała. Dobre pragnienia płyną w nas jak gorąca woda ze źródła Ducha Świętego i łaski Bożej mieszkającej w nas, ale jak gorąca woda płynąca zimnymi rurami, albo jak przejrzysta woda płynąca brudnymi kanałami, tak nasze pragnienia oziębiają się i niosą muł.

Apostoł Paweł pisał, ,,bo chęć jest we mnie, ale wykonać tego, co jest dobre, nie potrafię" (Rzym 7:18). Inaczej mówiąc, chęć lub pragnienie były obecne w apostole Pawle, ale gdy chciał lub pragnął zamienić je w uczynek nie mógł tego zrobić. Z jakiej przyczyny tak się działo? Paweł pisał ,,Lecz widzę inne prawo w moich członkach, walczące z prawem mego umysłu, które bierze mnie w niewolę prawa grzechu, które jest w moich członkach." (Rzym 7:23). Ponieważ rzeczy, które pragniemy lub chcemy wykonać napotykają na takie przeszkody to nic dziwnego, że nasze chęci i pragnienia wykonania dobrej rzeczy są na początku zdrowe i mocne, ale gdy są zamieniane na uczynki stają się chrome i słabe.

Wyobraźmy sobie, że jakiś człowiek uniża się przed Bogiem, czyniąc to z pragnieniami tak gorącymi jak żar węgla. Jednakże po chwili taki człowiek zobaczyłby, że gdyby nie otrzymał świeżej dostawy łaski, to jego pragnienia oziębły by i zniknęły. Z tego względu należy pamiętać, że pragnienie jest dobre i tylko dobre gdy pochodzi od Ducha Bożego mieszkającego w naszych sercach. Zatem musimy rozróżniać pomiędzy tym co jest dobre w nas, a tym co kala to dobro. Podobnie jak oddzielamy złoto od żużla, który towarzyszy złotu przy wytapianiu. Pan Jezus Chrystus dostarcza nam stale swojej łaski, aby nasze posiadane łaski nie zgasły, ale zwiększały się. Przykładem jest człowiek, który uwierzył, ale pragnął wierzyć bardziej. ,,Wierzę, pomóż niedowiarstwu memu." (Mar 9:24). Inny człowiek, który bał się Boga pragnął bać się Go więcej. Dlatego modlił się mówiąc, że ,,pragnie bać się jego imienia" (Neh 1:11 KJV). Powyższe pragnienia, gdy wyszły z ich ust był słabe i ułomne, towarzyszyły im skalanie ciała. Jednakże były prawdziwe i dobre i jako takie zostały przyjęte przez Boga poprzez wstawiennictwo Chrystusa. Nie dla tego czego nie posiadały, ale dla tych dobrych zaczątków, które miały w sobie. Musimy zatem rozróżniać pragnienia sprawiedliwego człowieka w ich naturze od skalania i ułomności, pochodzących z naszego ciała i przylegających do tych pragnień, a wtedy pragnienia pochodzące od człowieka sprawiedliwego okażą się tylko dobre.

c) Inną rzeczą, którą należy rozważyć to różne postawy przybierane przez naszego wewnętrznego człowieka podczas naszego życia jako pielgrzymów na tym doczesnym świecie. Jak człowiek nie zawsze się czuje dobrze cieleśnie, zewnętrznie, tak i nie zawsze czuje się dobrze wewnętrznie. Nasz wewnętrzny człowiek podlega przejściowym, ale nie całkowitym zmianom nastroju i osłabieniu (Iz 1:5). I jak to jest z zewnętrznym człowiekiem, gdy jest chory i jego siła, wytrwałość i pragnienia słabną, tak samo jest gdy wewnętrzny człowiek słabnie (Ez 34:4).

Duch Boży wspiera wewnętrznego człowieka, będącego nowym stworzeniem, w taki sam sposób w jaki dusza wspiera ciało. Ale ten wewnętrzny człowiek nie zawsze czuje się dobrze. Wierzący, który nie wie o tym, nie ma dużego poznania. Gdy ten wewnętrzny człowiek choruje to rzeczy zaczynają iść źle w jego życiu. Gdy człowiek choruje na ciele, to jego puls bije nierówno wskazując na to, że człowiek jest chory. Podobnie, gdy wewnętrzny człowiek czuje się źle, to jego wewnętrzny puls, którym są pragnienia wskazują, że coś jest nie tak z wewnętrznym człowiekiem. Pragnienia takie za mało pragną iść za Bogiem i słabną w chęci posiadania łaski; zatrzymują się; nie pulsują równo, tak jak gdy robią to, gdy dusza ma się dobrze.

Czytam w Piśmie, że kościół w Sardes bardzo chorował duchowo, tak że niektórzy z jego członków byli martwi, a niektórzy byli bliscy śmierci (Obj 3:2). Jednakże, tak długo jak bije puls, lub istnieje duchowy oddech, choćby tak słaby, że nie poruszy piórka, to nie odrzucamy nadziei, że taki człowiek duchowo żyje. Takie pragnienia zatem, chociaż mogą być słabe, to jednak mimo wszystko są prawdziwymi dobrymi pragnieniami, jeśli pochodzą od sprawiedliwego człowieka, opisanego wcześniej. Dawid powiada w Piśmie, że otworzył swoje usta i wzdychał, bo pragnął przykazań Bożych (Ps 119:131). Było to pewnego rodzaju niedomaganie, ale nie takie jakie przedtem opisywałem. Oblubienica Baranka w Piśmie wołała, że jest chora z miłości (Pieśń 5:8). Taka choroba wyszłaby wszystkim wierzącym na dobro, bo jej puls bije mocno i równo.

Odpowiedzi na niektóre obiekcje.

Obiekcja. Ale ktoś może zaoponować, że wątpi w dobro swoich pragnień, ponieważ biegną one dwoma drogami, i ponieważ te, które biegną za światem i grzechem wydają się być mocniejsze i bardziej liczne, niż te, które biegną za Bogiem, Chrystusem i łaską.

Odpowiedź. Wszyscy chrześcijanie pod niebem posiadają pragnienia, które biegną dwiema drogami, jak to wcześniej już opisałem. Ciało pozostaje ciałem i łaska nie zmienia tego. Przez ciało rozumiem ciało grzechu i śmierci, które przebywa w wierzącym (Rzym 6:6). Jak łaska będzie działać zgodnie ze swoją naturą, tak i grzech będzie działał zgodnie ze swoją (Ef 2:3). W przypadku niewierzących pragnienia ciała i umysłu są jedne i te same. Natomiast dzięki Bogu, w przypadku wierzących tak nie jest. (Rzym 7:24). Ciało posiada swoje złe pragnienia w wierzących. Stąd napisano w Piśmie, że ciało pożąda na przekór Duchowi. (Gal 5:17). A jeśli jest tak zuchwałe, że pożąda na przekór Duchowi Świętemu, to cudem jest, że nie jesteśmy całkowicie porwani przez nie. (Rzym 7:25).

Obiekcja. Ale te pragnienia biegnące za grzechem i światem, wydają się być silniejsze i liczniejsze we mnie od moich dobrych pragnień.

Odpowiedź. Uczynki ciała są bardziej widoczne w wierzących niż dzieła Ducha Świętego (Gal 5:19). Lepsze uwidocznienie się uczynków ciała wynika z następujących rzeczy.

1. Człowiek wierzący lepiej rozpoznaje najmniejszy pozór grzechu przez jego rodzimy odcień, niż łaskę Ducha Świętego. 2. Grzech jest szybciej odczuwalny w swojej gorzkości dla uświęconej duszy niż łaska Boża. Odrobina czystego aloesu będzie odczuwalna szybciej niż wiele słodyczy pomieszanej z nim. 3. Grzech jest przerażającą i morderczą rzeczą w oczach uświęconej duszy. Dlatego, gdy odkrywamy jego istnienie w sobie to często kwestionujemy czy mamy jakąkolwiek łaskę Bożą czy nie. 4. Łaska leży głęboko ukryta w wewnętrznym człowieku, a grzech leży wysoko i płynie ponad nią w ciele. Dlatego jest częściej i łatwiej widziany niż łaska Boża (Ps 51:6). Małe ryby płyną w górnych warstwach wody, a największe i najlepsze sztuki płyną w dolnych , z tego względu rzadko je widać z zewnątrz wody. 5. Łaska, jeśli chodzi o ilość wydaje się być mniejsza niż grzech. Czym jest odrobina zakwasu lub ziarnko gorczycy wobec wielkiego ciała śmierci. (Mat 13:31-33). 6. Grzech jest widziany przez swoją własną ciemność, a również w świetle Ducha Świętego. Natomiast Sam Duch Święty nie pokazuje siebie, ani Jego łaski przez odbicie w swoim własnym świetle. 7. Człowiek może posiadać Ducha Świętego ostro pracującego w nim oraz posiadać wiele z Jego łask działających w sobie, a jednak może nie być tego świadomym. Dlatego nie jesteśmy kompetentni, aby osądzać takie sprawy. Może przez duszę przepłynąć tysiąc dzieł łaski, a człowiek może być świadomy tylko kilku z nich lub w ogóle nie być ich świadomym. 8. Czy człowiek, który pokutuje, wierzy, miłuje, boi się lub korzy przed Bogiem lub działa na podstawie innych łask Ducha Świętego wie zawsze co robi? Na pewno nie. Wiele razy ludzie są nieświadomi posiadania łaski Bożej na podstawie, której działają. Czy Gedeon był świadomy, że posiadał wielką łaskę? Nie, nie wiedział, że Bóg był z nim (Sędz 6:12-13). A co można powiedzieć o Dawidzie, który uważał, że został odrzucony od oblicza Bożego? (Ps 31:22). A co, o Hemanie, który uważał, że znajduje się między ludźmi o których Bóg nie pamięta. (Ps 88). Czy ci ludzie widzieli swoje łaski tak wyraźnie jak widzieli swoje grzechy, co powodowało, że uważali się za niegodnych jakiejkolwiek łaski? Rzadko chrześcijanie widzą łaski Boże w sobie, a bardzo często widzą w sobie grzechy i odczuwają je w postaci pożądliwości i złych pragnień, co powoduje, że ich dusza drży.

Pytanie. Ale ponieważ moje pragnienia i pożądliwości biegną dwiema drogami, to jak mam rozróżnić do których moja dusza przywarła?

Odpowiedź. Tego można dowiedzieć się następująco. 1. Które z nich wolałbyś, aby zdominowały twoje życie? Za którymi z nich opowiadasz się, za pożądliwościami ciała, czy za pragnieniami ducha? Czy twoja dusza wewnątrz nie mówi z mocnym oburzeniem, ażeby Bóg, Jego Łaska i dobre pragnienia przeważyły wobec ciała, ze względu na Pana Jezusa Chrystusa? 2. Jakiego rodzaju sekretne życzenia posiadasz w swojej duszy, gdy odczuwasz, że pożądliwości twego ciała

szaleją? Czy w swoim wnętrzu z oburzeniem przeciw grzechowi nie chciałbyś odczuwać nigdy nawet jednego takiego poruszenia grzechu? Albo czy nie pragnąłbyś posiadać w duszy tak dużo łaski, aby nie było żadnego miejsca na najmniejszą pożądliwość, aby mogła pojawić się w twoich myślach? Jakiego rodzaju myśli masz o sobie, gdy widzisz że złe pragnienia przeciwstawiają się tak żwawo i szybko twoim dobrym pragnieniom? Czy nie myślisz wtedy, że jesteś najpodlejszym ze stworzeń? Czy nie brzydzisz się sobą z powodu posiadania tych złych pragnień? Czy nie uważasz że nawet żaba jest lepsza od ciebie? Czy nie chciałbyś, aby Bóg uczynił ciebie czymkolwiek, byleby tylko usunął twoje niegodziwości? 4. Co czynisz gdy odkrywasz łaskę w innych ludziach? Czy nie błogosławisz ich w sercu? Czy nie uważasz że łaska Boża jest najpiękniejsza na świecie? Czy nie byłbyś zadowolony, aby żyć i umrzeć z ludźmi, którzy posiadają łaskę Bożą w swojej duszy? Czy, gdy byłeś na kolanach przed Bogiem, to nie pragnąłeś, jeśliby była to wola Boża, żeby być w takim stanie jak oni? 5. Jak się czujesz gdy sądzisz, że też posiadasz tę łaskę? Czy nie chcesz skakać z radości? Czy twoje serce nie jest uradowane? Czy nie uważasz, że posiadanie łaski w sercu jest największym miłosierdziem pod niebem?

Czy tak się rzeczy mają z twoją duszą? Jeśli tak, to jesteś szczęśliwym człowiekiem. Łaska jest obecna w twojej duszy, chociaż grzech obecnie działa w twoim ciele. Cała walka, która się toczy w tobie, jest działaniem łaski, która pragnie dobra, pokory, miłości i bojaźni Bożej. Bądź odważny znajdujesz się po właściwej stronie. Twoje pragnienia są tylko dobre, ponieważ walczą przeciwko grzechowi, który mieszka w twoim ciele, a który nie jest tobą.

Szczegółowe pragnienia sprawiedliwego.

Po drugie. Przejdę teraz do szczegółowego opisania pragnień sprawiedliwego. Po pierwsze, istnieją pragnienia sprawiedliwego, które mogą zostać spełnione w tym życiu doczesnym. Po drugie, istnieją pragnienia sprawiedliwego, które mogą zostać spełnione dopiero po jego śmierci.

Po pierwsze, istnieją pragnienia sprawiedliwego, które mogą zostać spełnione, podczas gdy jesteśmy po tej stronie chwały, w tym życiu. 1. Pierwszym z nich jest społeczność z Bogiem w duchu, inaczej mówiąc duchowa wspólnota z Bogiem. 2. Drugim jest wolność radowania się Bożymi świętymi nakazami.

1. **Sprawiedliwi pragną w tym życiu społeczności z Bogiem.** Prorok Izajasz pisał o Bogu „Moja dusza pragnie cię w nocy; swoim duchem, który jest we mnie, szukam cię nawet rano." (Iz 26:9). Przyczynę tego, prorok podaje w wersecie poprzedzającym. „Pragnieniem naszej duszy jest twoje imię i wspominanie ciebie."

Takie pragnienie wskazuje na to, że człowiek je posiadający został uczyniony sprawiedliwym. Ponadto te pragnienie jest dobre co oznacza, że umysł takiego człowieka został pojednany z Bogiem. Niegodziwi, nie posiadają takich pragnień, wręcz przeciwnie „mówią do Boga: Odejdź od nas, bo nie chcemy poznać twoich dróg." (Hiob 21:14). Niegodziwi nie miłują Bożej obecności, ani nie spełniają Bożych nakazów. Dodają „Kim jest Wszechmocny, abyśmy mieli mu służyć? Cóż nam pomoże to, że będziemy się modlić do niego?" (Hiob 21:15). W innym miejscu Pismo powiada „Mówiliście: Na próżno służyć Bogu. Co za pożytek z tego, że przestrzegaliśmy jego przykazań i chodziliśmy smutni przed Panem zastępów?" (Mal 3:14). Zatem pragnienie posiadania społeczności z Bogiem jest cechą sprawiedliwego człowieka, gdyż te pragnienie wynika z powodu inklinacji, które ten człowiek posiada ku Bogu. „Kogo innego mam w niebie? I na ziemi oprócz ciebie w nikim innym nie mam upodobania." (Ps 73:25). Takie pragnienie ma człowiek, którego umysł jest prawdziwie uświęcony, a więc człowiek sprawiedliwy. Cielesny umysł jest nieprzyjacielem Boga, bo nie poddaje się prawu Bożemu, gdyż i nie może." (Rzym 8:7).

Gdy Mojżesz, mąż Boży, był z Izraelem na pustyni, to modlił się, aby do Kanaanu, wraz z nimi, szła obecność Boża. W przeciwnym wypadku wolał, aby umrzeć na pustyni. Bycie na pustyni i w czasie wędrówki, bez Boga oznaczało dla Mojżesza śmierć. Mojżesz modlił się do Boga „Jeśli twoje oblicze nie pójdzie z nami, nie wyprowadzaj nas stąd." (2 Moj 33:14-15). W tym zatem objawia się pragnienie sprawiedliwego człowieka, a mianowicie pragnienie społeczności z Bogiem. Taki człowiek wybiera, aby być obcym dla świata, byleby mieć społeczność z Bogiem, aniżeli być

obywatelem tego doczesnego świata i nie mieć społeczności z Bogiem. Dawid modlił się do Boga ,,Jestem gościem u ciebie i przychodniem, jak wszyscy moi ojcowie." (Ps 39:12). I rzeczywiście, ten, kto chodzi z Bogiem jest obcym dla tego doczesnego świata. Pragnieniem człowieka sprawiedliwego jest posiadanie społeczności z Bogiem, choćby miał zostać wyrzutkiem tego świata.

Jest wiele przyczyn powstawania takich pragnień. W społeczności z Bogiem jest życie i łaska. Sama obecność Boża przy człowieku jest tego znakiem (Ps 30:3-5). Gdyż przez swoją obecność Wszechmocny wspomaga, uwalnia, przynosi ulgę i wzmacnia serca swego ludu. Dlatego wierzący pragną społeczności z Nim. Dawid mówił do Boga ,,Kroczyć będę mądrze drogą prawa. Kiedy przyjdziesz do mnie?" (Ps 101:2). Szczęście, które znajduje w Bogu dusza mająca społeczność z Nim przewyższa nieskończenie szczęście i uciechy które daruje ten doczesny świat. W innym miejscu Pisma Dawid mówił do Boga ,,Dasz mi poznać drogę życia, pełnię radości przed twoim obliczem, rozkosze po twojej prawicy na wieki." (Ps 16:11). Z tego powodu Bóg jest nazywany pragnieniem wszystkich narodów, które Go znają. Job pragnął obecności Bożej, aby móc przedstawić swoje argumenty Bogu. ,,Dlatego chciałbym mówić z Wszechmocnym i pragnę prawować się z Bogiem." (Hiob 13:3). W innym fragmencie Job mówi ,,Obym miał kogoś, kto by mnie wysłuchał! Oto Moim pragnieniem jest, aby Wszechmocny odpowiedział mi." (Job 31:35 KJV). Dlaczego Job pragnął być w społeczności Bożej? Dlatego, że wiedział, że Bóg jest dobry i odpowie mu i pomoże mu. ,,Czy w swojej wielkiej mocy będzie się spierał ze mną? Nie, raczej sam doda mi siły. Tam człowiek prawy rozprawiałby z nim, a ja na zawsze byłbym wolny od mojego sędziego." (Job 23:6-7). Boża obecność oznacza bezpieczeństwo dla człowieka. Jeśli Bóg jest z człowiekiem, to kto może zranić takiego człowieka? Apostoł Paweł pisał ,,Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam?" (Rzym 8:31); Jeśli człowiek posiada tak duże bezpieczeństwo, gdy Bóg stoi za nim, to o ileż bardziej bezpieczni są wierzący, gdy Bóg jest z nimi. Mojżesz pisał ,,Umiłowany przez Pana będzie mieszkał przy nim bezpiecznie; PAN będzie go bronił każdego dnia, a on będzie przebywał między jego ramionami." (5 Moj 33:12). Boża obecność daje radość do serca człowieka i powoduje, że śpiewa on pieśni w nocy. (Hioba 35:10). ,,Czy przyjaciele oblubieńca mogą się smucić, dopóki jest z nimi oblubieniec?" (Mat 9:15). Boża obecność jest duchową ucztą, a uczta jest wydawana, z powodu radości (Obj 3:20; Kaz 10:19). Boża obecność powoduje, że serce człowieka staje się delikatne, i spełnia to co jest obowiązkiem i przywilejem człowieka wierzącego. ,,Pobiegnę drogą twoich przykazań, gdy rozszerzysz moje serce." (Ps 119:32). Poza tym, obecność Boża czyni człowieka szczerze dobrym. Tak, że chce być zbadany, i żeby jego resztki nieprawości zostały usunięte z jego wnętrza (Ps 26:1-3).

Cóż więcej mogę powiedzieć? Boża obecność odnawia, przekształca, uświęca, nakazuje, zaprawia solą, osładza i oświeca duszę! Nic na całym świecie nie może równać się z obecnością Bożą, która zaspokaja wszelkie potrzeby, leczy ze wszystkich chorób, ratuje ze wszystkich niebezpieczeństw; jest życiem w śmierci, niebem w piekle i wszystkim we wszystkim. Nic więc dziwnego, że obecność Boża i społeczność z Bogiem jest pragnieniem sprawiedliwego człowieka (Ps 26:8). Gdy obecność Boża jest z nami, to wtedy wiemy kim jesteśmy. Mojżesz modlił się do Boga ,,Jeśli twoje oblicze nie pójdzie z nami, nie wyprowadzaj nas stąd. Po czym bowiem będzie można poznać, że ja i twój lud znaleźliśmy łaskę w twoich oczach? Czy nie po tym, że pójdziesz z nami? W ten sposób ja i twój lud będziemy wyróżnieni spośród wszystkich ludów, które są na ziemi." (2 Moj 33:15-16).

Ponieważ Boża obecność jest z wierzącymi wiedzą oni, że są Bożym ludem. Dlatego Bóg powiedział do Mojżesza ,,Moje oblicze pójdzie przed tobą i dam ci odpoczynek." (2 Moj 33:14). Co oznaczało, że przez to Mojżesz wiedział, że znalazł łaskę w oczach Bożych i został zaakceptowany przez Boga. Gdyż jeśli Bóg odejdzie lub zakryje swoje oblicze przed swoim ludem, to będzie trudno ludowi Bożemu wytrwać w wierze, że należą do Boga. Dawid modlił się do Boga ,,Nie bądź głuchy na moje wołanie, abym jeśli się nie odezwiesz, nie stał się podobny do zstępujących do dołu." (Ps 28:1). W innym miejscu Dawid wołał ,,Wysłuchaj mnie prędko, PANIE, mój duch omdlewa; nie ukrywaj przede mną swego oblicza, bym się nie stał jak ci, którzy schodzą do dołu." (Ps 143:7). Obecność Boża jest pragnieniem sprawiedliwego, również dlatego, że po niej poznają,

że Bóg ma w nich upodobanie. ,,Po tym poznam, że mnie sobie upodobałeś, że mój wróg nie będzie tryumfował nade mną." (Ps 41:11). Czy to już wszystko? Nie bo Pismo mówi ,,Ty zaś wesprzesz mnie ze względu na moją uczciwość i na wieki postawisz mnie przed swoim obliczem." (Ps 41:12).

Jak przez obecność Bożą będącą z nami przekonujemy się, że jesteśmy ludem Bożym, tak również świat widząc tę obecność przy nas jest przekonany o tym samym.

I tak Abimelech zrozumiał, że Bóg był z Abrahamem (1 Moj 21:22), I z Izaakiem (1 Moj 26:20,29). Faraon poznał, że Bóg był z Józefem (1 Moj 41:38). Saul ,,zobaczył i przekonał się, że PAN jest z Dawidem" (1 Sam 18:28). Sługa Saula wiedział, że PAN był z Samuelem (1 Sam 9:6). Królowa, żona Belszazara wiedziała, że Bóg był z Danielem (Dan 5:10-11). Podobnie Dariusz wiedział, że Bóg był z Danielem (Dan 6:16). Również Arcykapłani, którzy zobaczyli odwagę Piotra i Jana dziwili się ich mądrości i rozpoznali, że chodzili oni wcześniej z Jezusem. (Dz 4:13). Niewolnica, która miała ducha wieszczego wiedziała, że Paweł był sługą Boga (Dz 16:17). Ci, którzy chodzą z Bogiem posiadają chwałę Niebios na sobie, tak że czasami widać ją na ich twarzach. Pismo mówi o Szczepanie, że ,,Wszyscy, którzy zasiadali w Radzie, przyglądali mu się uważnie i zobaczyli, że jego twarz jest jak oblicze anioła." (Dz 6:15).

Przyczyną tego jest to, że tacy ludzie, którzy chodzą z Bogiem 1) Posiadają mądrość Bożą w sobie (2 Sam 14:17-20). 2) Mają litość Bożą dla innych. 3) Są w wielkim poważaniu u innych (1 Sam 16:4). 4) Na swoich drogach, czynami, w postępowaniu i słowach zważają na Boga więcej niż inni (1 Sam 3:19-20). 5) Są bardziej święci w swoim życiu i postępowaniu niż inni (2 Król 4:9). We wszystkim tym znajduje się pociecha i honor. Bo jaka jest większa pociecha i zaszczyt niż bycie świętym mężem Bożym? To zatem jest pragnieniem sprawiedliwego, to znaczy, posiadanie społeczności z Bogiem.

2. **Drugim pragnieniem sprawiedliwych jest wolność radowania się w spełnianiu Bożych świętych nakazów.** Oprócz posiadania społeczności z Bogiem nic nie jest tak drogie sprawiedliwemu człowiekowi jak spełnianie Bożych świętych nakazów. Dawid modlił się ,,O jedno proszę PANA i oto będę zabiegał: abym mieszkał w domu PANA po wszystkie dni mego życia, abym oglądał piękno PANA i dowiadywał się w jego świątyni. (Ps 27:4). Świątynia PANA była miejscem przebywania Boga, tam umieścił On swoje imię, oraz objawiał się swemu ludowi (Ps 11:4; Hab 2:20). Z tego względu Dawid pragnął gorliwie, aby tam przebywać. Bóg obiecał, że w świątyni będzie Jego obecność, i tam będzie błogosławił swój lud. ,,Na każdym miejscu, gdzie upamiętnię swoje imię, przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił." (2 Moj 20:24). Z tej przyczyny, jak powiedziałem wcześniej, sprawiedliwi pragną radować się spełnianiem nakazów i zarządzeń Bożych. Bo w ten sposób mogą nawiązać i utrzymywać społeczność z Bogiem. ,,O jak miłe są twoje przybytki, PANIE zastępów! Moja dusza wzdycha i omdlewa z tęsknoty do przedsionków Pana; moje serce i ciało wołają radośnie do Boga żywego." (Ps 84:1-2). Oto jak psalmista przeżywał nie możność uczęszczania do świątyni tak często jak tego chciał. Tęsknił i omdlewał w sercu, a jego ciało wołało do Boga, który przebywał w świątyni w Jerozolimie. Psalmista zazdrościł nawet ptactwu, które mogło zawsze wlatywać do świątyni. ,,Oto nawet wróbel znalazł sobie dom i jaskółka gniazdo, gdzie składa swe pisklęta, u twoich ołtarzy, PANIE zastępów, mój Królu i mój Boże!" (Ps 84:3). Ponadto, psalmista uważa za błogosławionych, tych którzy mogą przebywać w świątyni i wielbić Boga. ,,Błogosławieni ci, którzy mieszkają w twoim domu, nieustannie będą cię chwalić." (Ps 84:4). Psalmista również mówi, że błogosławieni są ci, którzy przychodzą do Boga do Syjonu (Ps 84:7). Poza tym, psalmista prosi Boga, by pozwolił mu przebywać w Bożej obecności w świątyni ,,O PANIE, Boże zastępów, wysłuchaj mojej modlitwy….Lepszy bowiem jest jeden dzień w twoich przedsionkach niż tysiąc gdzie indziej; wolę raczej stać w progu domu mego Boga, niż mieszkać w namiotach niegodziwców." (Ps 84:8-10).

Ale dlaczego psalmista wyraża się w ten sposób? Cóż uczęszczanie do świątyni było jednym z wielkich nakazów Bożych. W niej miało miejsce prawdziwe uwielbienie Boga. Tam objawiał się Bóg swemu ludowi. Tam lud Boży znajdował Bożą obecność. I to była przyczyna dla której psalmista wybrał i pragnął jednej rzeczy ponad wszystko na świecie, a mianowicie, aby oglądać piękno Pana i dowiadywać się w Jego świątyni. (Ps 27:4). Ponieważ świątynia na ziemi była cieniem i odbiciem świątyni w Niebie. W świątyni na ziemi znajdowały się świecznik, stół na

chleby pokładne, miejsce najświętsze, w której była złota kadzielnica i arka przymierza. Ta ostatnia zawierała garniec z manną, laskę Aarona, która zakwitła i tablice przymierza. Arka była pokryta złotem i na górze miała umieszczone dwie rzeźby aniołów zakrywających przebłagalnię. Przez wszystkie te rzeczy Bóg objawiał się jako miłosierny Pan dla swojego ludu (Heb 9:1-5; 9:23; 8:5),

Czy osoby zakochane nie wysyłają do siebie listów miłosnych? Takimi listami miłosnymi czy też oznakami miłości są Boże nakazy. Nic więc dziwnego, że sprawiedliwi tak bardzo ich pragną. Są ,,bardziej pożądane niż złoto, niż mnóstwo szczerego złota, i słodsze niż miód, nawet niż plaster miodu." (Psalm 19:10; 119:72-127). Sama mądrość Boża mówi do ludzi o nakazach Bożych ,,Przyjmijcie moje pouczenie zamiast srebra i wiedzę raczej niż wyborne złoto. Lepsza bowiem jest mądrość niż perły i żadna rzecz, której pragniesz, nie dorówna jej." (Przys 8:10-11). Z tego względu sprawiedliwi tak bardzo pragną spełniać nakazy Boże odnoszące się do przebywania w obecności Bożej. Ponieważ przez wykonywanie ich spotykają się z Bogiem, nawiązują z nim społeczność i są przez nie wzmacniani, odżywiani i budowani duchowo ku żywotowi wiecznemu. Piotr pisze do wierzących ,,Jak nowo narodzone niemowlęta pragnijcie czystego mleka słowa Bożego, abyście dzięki niemu rośli;" (1 Piot 2:2). Jak mleko jest odżywcze dla dzieci, tak słowo Boże czytane, słuchane i rozważane jest odżywcze dla wierzących. Dlatego go pragną.

Chrystus dał się poznać uczniom przy łamaniu chleba (Łuk 24:35), wcześniej ustanowił nakaz spożywania wieczerzy na Pamiątkę swojej śmierci (Łuk 22:19). Któż zatem z wierzących, którzy Go kochają nie chciałby spełniać tego Bożego nakazu? Wspólnota kościoła, inaczej mówiąc społeczność wierzących, jest miejscem w którym Syn Boży kocha przechadzać się. Kościół czyli Oblubienica mówi w Piśmie do Chrystusa ,,Chodź, mój umiłowany, wyjdźmy w pole i przenocujmy we wsiach. Rankiem wstaniemy i pójdziemy do winnic, zobaczymy, czy kwitnie winorośl, czy otworzyły się już pączki, czy już kwitną granaty. Tam cię obdarzę swoją miłością." (Pieśń 7:11-12). Społeczność kościoła prawidłowo zarządzana jest chwałą całego świata. Żadne miejsce, żadna wspólnota, ani żadna społeczność nie jest tak pięknie ozdobiona jak kościół, w którym jego członkowie służą Jeden drugiemu w miłości. Kościół całościowo jest pięknie przyozdobiony dla swojej głowy czyli Chrystusa. Kościół jest nazywany miejscem Bożego upodobania na ziemi. ,,To będzie mój odpoczynek aż na wieki; tu będę mieszkał, bo go sobie upodobałem." (Ps 132:13-16). W innym miejscu Pisma kościół wyznaje ,,Ja należę do mojego umiłowanego i do mnie zwraca się jego pożądanie." (Pieśń 7:10).

Nic więc dziwnego, że Dawid tak bardzo pragnął, aby przebywać w świątyni Bożej przez całe swoje życie. (Ps 27:4). Poza tym, te pragnienie posiadania społeczności z Bogiem było powodem, dla którego lud Boży Starego Testamentu starał się przestrzegać nakazów Bożych nawet kosztem utraty swego życia. ,,Z narażeniem życia szukamy swego chleba z powodu miecza na pustyni." (Lam 5:9).

Chodzenie do świątyni Pańskiej było dla ludu Bożego jego chlebem, wodą, mlekiem i miodem. Stąd świątynia Pańska była dla ludu Bożego rozkoszą ich oczu, tęsknotą ich duszy oraz chlubą (Ez 24:25).

Gdy synowie Izraela stracili arkę, to uważali, że chwała Izraela odeszła od nich. A gdy stracili świątynię strasznie płakali i lamentowali mówiąc ,,Oderwał siłą swój namiot, jak ogród, zniszczył swoje mieszkanie. PAN skazał na zapomnienie uroczyste święta i szabaty na Syjonie i w zapalczywości swego gniewu wzgardził królem i kapłanem." (Lam 2:6). Dlatego, z tego względu Starotestamentowy zbór Boży uważał swoją karę za swoje nieprawości za większą od kary Sodomy (Lam 4:6; 1 Sam 4:22).

Przez wszystko podane powyżej możesz, Drogi czytelniku, zrozumieć co jest pragnieniem sprawiedliwego. Jednakże dotyczy to tylko rzeczy, którymi sprawiedliwy może radować się tylko tu, teraz, w doczesnym świecie. To znaczy społecznością z Bogiem i uczestnictwem w Jego obrządkach. Teraz przejdę do omówienia pragnień sprawiedliwych ludzi, które zostaną spełnione dopiero w przyszłym świecie.

Pragnienia, które mogą być spełnione dopiero w wieczności.

Po drugie, ludzie sprawiedliwi mają także pragnienia, które zostaną spełnione dopiero na drugim świecie. Są one dwojakiego rodzaju. 1. Pragnienie przebywania w fizycznej obecności Pana. 2. Pragnienie przebywania w kraju w którym przebywa osobiście nasz Pan, czyli w Niebie.

1. Sprawiedliwi pragną przebywać w fizycznej obecności Pana. Apostoł Paweł powiadał ,,Chcę odejść i być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze;" (Fil 1:23). W innym miejscu Paweł mówił, że ,,dopóki mieszkamy w tym ciele, tułamy się z dala od Pana." (2 Kor 5:6). Te pragnienie jest bardzo mocne w swoim działaniu.

1) Te pragnienie jest przyczyną całkowitego oddzielenia od i rozwodu pomiędzy duszą a podrzędnymi miłościami i uczuciami wobec krewnych, bliskich i uciech tego świata. Powoduje ono, że żonaty człowiek żyje tak jakby nie miał żony. A bogaty człowiek z kolei, tak jakby nie posiadał majątku. (1 Kor 7:29-30). Te pragnienie oddziela duszę sprawiedliwego od wszelkich rzeczy tego świata. Te pragnienie powoduje, że sprawiedliwy chce raczej nie posiadać żadnej radości na tym doczesnym świecie, byleby tylko zyskać obecność Chrystusa. Jest to znamienne pragnienie, które posiadają tylko sprawiedliwi ludzie. Istnieją wyznawcy chrześcijaństwa, którzy zarzekają się, że posiadają wielką miłość do Chrystusa, a jednak nie posiadają pragnienia przebywania z nim fizycznie. Relacje, które mają ze światem, wraz z rzeczami które zaspokajają ich ciało nie pozwalają, aby te pragnienie pojawiło się w ich sercu. 2) Siła tego pragnienia przebywania fizycznego z Chrystusem jest tak wielka, że może rozwiązać słodki węzeł jedności, która istnieje pomiędzy ciałem a duszą, węzeł, który jest bardziej drogi człowiekowi niż relacja pomiędzy mężem a żoną, rodzicem a dzieckiem, czy człowiekiem a jego majątkiem. Gdy takie pragnienie pojawi się w sercu człowieka to rozluźnia ,,srebrny sznur" łączący duszę i ciało poprzez zgodę. Pragnienie to pozwala człowiekowi, w którego sercu się pojawia, na rozwiązanie połączenia duszy i ciała z radością (2 Kor 5:8). Ba, te pragnienie powoduje, że ciało człowieka i te doczesne życie stają się ciężarem dla sprawiedliwego. Człowiek sprawiedliwy, który posiada to pragnienie, zapiera się samego siebie, podczas gdy czeka, ażeby zmiana, którą pragnie nadeszła. Bo, gdyby nie to, że wolą Bożą jest, by taki człowiek sprawiedliwy żył na tym świecie i gdyby taki człowiek nie miał nadziei, że jego życie może być użyteczne dla prawdy i kościoła to wolałby umrzeć wraz ze świętym Jobem, który mówił ,,Moja dusza wybrałaby sobie uduszenie, raczej śmierć niż życie." (Hiob 7:15-17 UBG).

3) Siła tego pragnienia okazuje się także w tym, że wierzący posiadający te pragnienie woli raczej zmagać się z królem strachów niż być pozbawiony tej słodkiej społeczności, którą dusza sprawiedliwego szuka, gdy przychodzi do miejsca w którym znajduje się jej Pan. Wierzący nie pragnie śmierci dla samej śmierci. Apostoł Paweł wolałby zostać przyodziany w domostwo z Nieba. Chciał, aby ,,to co śmiertelne zostało wchłonięte przez życie." (2 Kor 5:1-4). Paweł wolał wyzbyć się swego śmiertelnego ciała niż miałby zostać pozbawiony przebywania fizycznie z Panem.

Śmierć jest straszną rzeczą dla ciała i krwi, jednakże pragnienie przebywania z Panem jest w stanie kompletnie ją pokonać. Te pragnienie radzi sobie ze śmiercią tak jak miłość Jakuba do Racheli radziła sobie z siedmioma długimi latami pracy przez które miał Jakub służyć Labanowi za Rachelę. Miłość Jakuba spowodowała, że ten czas służby minął bardzo szybko, wydawał się trwać bardzo krótko. Podobnie pragnienie przebywania z Chrystusem powoduje, że śmierć wydaje się mało ważna, ba staje się przywilejem, ponieważ przez śmierć wierzący może przejść do wieczności do przebywania z umiłowanym Panem. Sprawiedliwy posiada pragnienie, aby odejść z tego świata, opuścić krewnych i wyjść z ciała. Pragnie on zaryzykować cierpienie i ból, a także straszne obejście się z nim przez króla strachów czyli śmierć. Tego wszystkiego pragnie sprawiedliwy byleby być z Panem Jezusem Chrystusem.

Czy zatem nie są to mocne pragnienia? Czy nie ma w nich ducha i odwagi? Czy nie mają w sobie mocy, aby rozwiązać więzów natury i zahartować duszę przeciwko cierpieniu? Czy nie wypływają one z najczystszej wiary i nie rodzą się w piersi duszy, która prawdziwie umartwiła grzech w sobie? Czy są to owoce przyślepawego ducha? Czy nie są raczej owocami ufności posiadającej sokoli wzrok? O jakie to są wspaniałe pragnienia. Takie pragnienia nie istnieją w sercach nikogo innego jak tylko sprawiedliwych ludzi.

Pytanie. Dlaczego sprawiedliwi pragną być z Chrystusem?

Odpowiedź. A dlaczego żona pragnie być w obecności miłującego męża?

1. Chrystus w chwale jest wart, aby przebywać w Jego obecności. Jeśli człowiek z którego Pan Jezus wyrzucił legion demonów prosił aby mógł być z nim, pomimo doświadczeń, które towarzyszyły Chrystusowi w tym świecie, to o ileż bardziej pragną sprawiedliwi być z Chrystusem, gdy jest teraz uwielbiony w swojej chwale. To co słyszeliśmy o wspaniałości Jego osoby, niemożliwości wyrażenia Jego miłości, wielkości Jego cierpień i wstawiennictwa, które czyni teraz w Niebie etc. powodują, że nasze dusze pragną być z nim. Gdybyśmy usłyszeli, że ktoś uczyniłby wspaniałą rzecz dla nas, to chcielibyśmy się z nim spotkać osobiście i podziękować mu. Podobnie słysząc co Pan Jezus Chrystus uczynił dla grzeszników, pragniemy spotkać się z nim i być z nim. Apostoł Jan pocieszał wierzących, że zobaczą Chrystusa takim jakim jest (1 Jan 3.2). Takie zobaczenie Chrystusa w Jego chwale jest warte odejścia od krewnych, wyjścia z ciała i przejścia przez szczęki śmierci. Bo poprzez to zobaczymy Chrystusa w całej krasie. Zobaczymy, że posiadł Niebo dla swego kościoła, zobaczymy także mieszkania w Niebie przygotowane dla tych biednych wierzących na tym świecie, którzy są pomiatani tu i tam przez ludzi tego świata.

2. Ja sam pragnę być z Chrystusem, widzieć siebie z nim w jego chwale. Czasami patrzę na siebie i zapytuję się, gdzie jestem teraz? I odpowiadam sobie szybko, że znajduję się na złym świecie, szmat drogi od Nieba, w grzesznym ciele pomiędzy złymi ludźmi i demonami, czasami oświecony, a czasami zwiedziony, czasami bojący się, a czasami mający nadzieję, czasami żyjący, a czasami umierający itp. Ale wtedy zapytuję siebie, gdzie będę się znajdował w krótkim czasie? I odpowiadam, że będą znajdował się z Panem Jezusem Chrystusem w Niebie. Co podnosi mojego ducha i przynosi mu chwałę. Dlatego nic dziwnego, że sprawiedliwi pragną być z Chrystusem.

3. Posiadam pragnienie, aby być z Chrystusem, ponieważ w Niebie, duchy ludzi doszły do doskonałości. Tam duchy ludzi sprawiedliwych są udoskonalane tak dalece jak to tylko możliwe. (Heb 12:23). Oglądanie Pana Jezusa Chrystusa w Jego Słowie przemienia nas z chwały w chwałę (2 Kor 3:18). O ileż bardziej zostaniemy przemienieni i wypełnieni łaską Bożą, gdy zobaczymy Jego takim jakim jest. „Gdy on się objawi, będziemy podobni do niego, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest.” (1 Jan 3:2). Mojżesz i Eliasz ukazali się Piotrowi, Jakubowi i Janowi w czasie przemienienia Chrystusa. Jak to się stało? Cóż, byli oni w Niebie i przyszli stamtąd, błyszcząc chwałą Niebiańską na sobie. Chwała jest dziwną rzeczą dla ludzi po tej stronie Nieba. Jest tym, czego oko nie widziało, ani ucho nie słyszało ani do serca nie wstąpiło, aby można ją pojąć. Tylko chrześcijanie mają Słowo Boże i Ducha Świętego, który czasami objawia im nieco z chwały nieba. Gdy wierzący jest pobudzony przez Ducha i widzi w Duchu rzeczy Nieba, to czy jego ludzki język może to wyrazić?

Obiekcja. Jeśli taki jest charakter sprawiedliwego człowieka, że pragnie odejść z tego świata i być z Chrystusem, to nie jestem jednym z tych sprawiedliwych ludzi, ponieważ’ nigdy nie miałem takiego pragnienia w swoim sercu. Moje lęki, że zginę w piekle nie pozwalają mi na to, żeby pragnąć umrzeć i być z Chrystusem, ani na to by Chrystus przyszedł sądzić ten świat.

Odpowiedź. Chociaż twój przypadek, szanowny czytelniku, jest wyjątkowy, bo twoje pragnienia mogły nie wzrosnąć tak bardzo, aby być z Chrystusem, to jednak, jeżeli jesteś sprawiedliwym człowiekiem to twoje serce posiada zalążki tego pragnienia. Z tego względu istnieją pragnienia i pragnienia, aby pragnąć. Jeżeli jesteś sprawiedliwym człowiekiem to posiadasz takie pragnienia lub zalążki pragnień, które będziesz chciał przekształcić w czyn, gdy staną się trochę mocniejsze, albo gdy przeszkoda stojąca na drodze ich wzrostu zostanie usunięta. Wiele razy nasze pragnienia zachowują się jak szafran, rozkwitają i stają się dojrzałe jednej nocy. Powiedz mi drogi czytelniku czy nie pragniesz, aby mieć takie pragnienie? Czy gorliwie nie pragniesz, aby mieć te pragnienie, żeby odejść i być w Niebie z Chrystusem? Wiem, że jeżeli jesteś sprawiedliwym człowiekiem to posiadasz takie zalążki pragnień. Podobnie jest z polem obsiewanym pszenicą. Gdy ziarna zostają przykryte dużymi grudami ziemi, to zalążki rośliny nie rosną prosto lecz w bok, dopóki nie ominą, nie przebiją lub ta gruda nie zostanie usunięta. Dopiero wtedy taka roślina rośnie prosto. I tak samo sprawa się ma z twoimi drogi czytelniku zalążkami pragnienia by być z Chrystusem.

Wiem dlaczego nie możesz posiadać pragnienia w pełni rozwiniętego, aby odejść do Chrystusa, jest to spowodowane wielką wątpliwością lub dużą duchową grudą niewiary w odniesieniu do twego wiecznego losu, która przygniata twego pragnącego ducha. Ale jeśli Pan Jezus Chrystus usunie tę grudę, to twoje pragnienia szybko pójdą w górę. Niech tylko Pan Jezus ucałuje cię w policzek i szepnie do ucha, że przebacza ci twoje grzechy, a natychmiast zapragniesz, drogi czytelniku, być z nim i odejść z tego świata.

Gdy człowiek leży na łożu boleści i boi się, aby umrzeć, ponieważ nie wszystko jest w porządku pomiędzy Bogiem a jego biedną duszą; i leży tak wiele nocy z wielkim przerażeniem umysłu i woła do Boga o zmiłowanie, to gdy otrzyma odpowiedź od Boga poprzez Pismo Święte, że należy do Boga, i że przebaczono mu grzechy, to co się dzieje wtedy? Taki człowiek chce umrzeć i wita śmierć. Podobny jest do chorego człowieka z Essex, o którym słyszałem, że gdy modlono się, żeby Bóg przywrócił mu zdrowie, to przerwał modlitwę i prosił, aby modlono się, żeby Bóg go zabrał z tego świata, bo wolał być z Chrystusem.

Pragnienia niektórych dobrych chrześcijan są związane tak, że nie mogą wzrastać, szczególnie te dotyczące przebywania z Chrystusem. Ale Chrystus przetnie te więzy w odpowiednim czasie. Wtedy tacy ludzie będą mogli powiedzieć, że posiadają pragnienie odejścia i bycia z Chrystusem. W międzyczasie muszą oni gorliwie pragnąć poznać, jaki mają udział w łasce Bożej, ponieważ bez tej wiedzy nie będą pragnęli odejść i być z Chrystusem. To właśnie było podstawą pragnień Pawła, aby odejść. (2 Kor 5:1-2). Poza tym, musisz wiedzieć, drogi czytelniku, że jeśli twoje pragnienia będą prawidłowe, to będą wzrastać tak, jak inne łaski z mocy w moc. Oczywiście, nie będą mogły wzrastać szybciej niż twoja wiara w usprawiedliwienie.

2. Drugim pragnieniem wierzących, które spełni się dopiero w drugim świecie, jest pragnienie przebywania w kraju, w którym przebywa osobiście nasz Pan, czyli w Niebie. „Wyznawali, że są obcymi i pielgrzymami na ziemi. Ci bowiem, którzy tak mówią, wyraźnie okazują, że szukają ojczyzny. Gdyby przecież wspominali tę, z której wyszli, mieliby sposobność powrócić. Teraz jednak pragną lepszej, to jest niebiańskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, bo przygotował dla nich miasto." (Heb 11:14-16). Jak wyższe są Niebiosa od ziemi, tak lepsza jest Niebiańska ojczyzna od tej, którą opuściliśmy tu na ziemi.

W Niebiańskiej ojczyźnie przebywa Ojciec Niebieski (Mat 6:14-16; 15:13: 18:35), zastępy niebieskie (Łuk 2:13), rzeczy niebiańskie (Jan 3:12), wizje niebiańskie (Dz 26:19), wyżyny Niebieskie (Ef 1:3,20), Królestwo Niebios (2 Tym 4:18), i Niebiańskie Jeruzalem (Heb 12:22), to wszystko jest przygotowane dla tych, którzy są uczestnikami Niebiańskiego powołania (Heb 3:1), i którzy posiadają już niektóre niebiańskie rzeczy w sobie (Heb 9:23). Taka jest Niebiańska ojczyzna, którą wierzący chcą posiąść. Tylko ludzie, którzy odeszli od zmysłów nie chcieliby mieszkać w niej. Wierzący podeszli przez wiarę do „Góry Syjon i do miasta Boga żywego, do niebiańskiego Jeruzalem i do niezliczonej rzeszy aniołów; Na powszechne zebranie, do zgromadzenia pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, do Boga, sędziego wszystkich, do duchów sprawiedliwych uczynionych doskonałymi; (Heb 12:22-23). Któż nie chciał by tam przebywać? Niebo jest ojczyzną, w której pragną przebywać sprawiedliwi. Pragną posiąść tę ojczyznę (Heb 11:14-16). Jednakże Bóg wyszedł poza ich pragnienia, zrozumienie i pojmowanie ich serca. Chcieli ojczyzny a Bóg przygotował dla nich miasto. Wierzący pragną niewiele, a Bóg daje im mnóstwo; oni pragną nowej ojczyzny, a Bóg przygotował im Niebiańskie miasto, miasto, którego Budowniczym jest sam Bóg (Heb 11:10; Obj 3::12). A wszystko to Bóg czyni, aby obietnica dana wierzącym mogła zostać spełniona. „**Czego pragną sprawiedliwi, to im bywa dane."** I to jest ostatnia rzecz, która dotyczy rodzajów posiadanych pragnień przez sprawiedliwych.

2.3. Jak należy rozumieć danie sprawiedliwym tego czego pragną?

PO TRZECIE. Przejdą teraz do zbadania co to znaczy **DANIE SPRAWIEDLIWYM TEGO CZEGO PRAGNĄ.**

PO PIERWSZE. Danie jest przychyleniem się do tego co ktoś pragnie. Zgodzeniem się, że będzie tak jak ktoś prosi. ,,Niech cię wysłucha PAN w dniu utrapienia, niech cię chroni imię Boga Jakuba. Niech ci ześle pomoc ze świątyni i niech cię wesprze z Syjonu. Niech pamięta wszystkie twoje ofiary i niech przyjmie twoje całopalenia. Niech da ci wszystko, czego pragnie twoje serce i każdy twój zamysł niech wypełni." (Ps 20:1-4). PO DRUGIE. Danie to udzielenie tego, co się obiecało. Bóg dał poganom pokutę ku życiu wiecznemu, jak to obiecał przez proroków w dawnych czasach. (Dz 11:18; Rzym 15:9-12). PO TRZECIE. Danie zatem jest aktem łaski, i zniżającej się do człowieka przychylności. Gdyż jeśli Bóg zniża się ze swej świętej wysokości by patrzeć w dół na Niebo (Ps 113:5-6), to jak bardzo zniża się, aby usłyszeć grzesznego nieszczęśnika na ziemi i spełnić rzecz, którą ten nieszczęśnik pragnie. Tym nieszczęśnikiem jest oczywiście sprawiedliwy w porównaniu do Boga. PO CZWARTE. Danie rzeczy upragnionej przez człowieka nie jest spowodowane zasłużeniem sobie, zarobieniem czy też zakupieniem rzeczy, którą się pragnie przez człowieka, ale jest udzieleniem pokornemu i sprawiedliwemu człowiekowi tej rzeczy z obfitości i dobrej woli Boga. Stąd Boże dawanie jest opisane w Biblii jako łaskawe (Ps 119:29). PO PIĄTE. Dodam do tego, że czasami dawanie oznacza udzielanie autorytetu lub mocy do wykonania, posiadania lub radowania się odpowiednimi przywilejami. I tak należy rozumieć rozważany werset. Gdyż sprawiedliwy posiada prawo do mocy, aby radować się rzeczami, którymi obdarował go Bóg. Tak więc dawanie to przekazywanie z darmowej łaski tego co pragnie sprawiedliwy.

To jest potwierdzone przez Dawida, gdy mówi do Boga ,,Spełniłeś pragnienie jego serca i prośbie jego ust nie odmówiłeś (Ps 21:2). Jest to także obiecane tym, którzy radują się Bogiem ,,Rozkoszuj się Panem, a on spełni pragnienia twego serca." (Ps 37:4). A także tym, którzy się go boją ,,Spełni pragnienia tych, którzy się go boją; usłyszy ich wołanie i wybawi ich. (Ps 145:19). Powyższe fragmenty Pisma wskazują, że obietnica spełnienia pragnień dotyczy sprawiedliwego, i że ich spełnienie przez Boga jest aktem łaski i miłosierdzia Bożego. Ponadto, wynika z tego, iż chociaż pragnienia sprawiedliwego nie są dane mu przez jakiekolwiek jego zasługi, to jednak podobają się Bogu. Poza obietnicą spełnienia tych pragnień jest to okazane na kilka sposobów w Piśmie.

Po pierwsze. W tym, że pragnienia Boga i pragnienia sprawiedliwego zgadzają się, są jednomyślne. 1. W oddaniu serca Bogu. Bóg mówi w Piśmie ,,Synu mój, daj mi swoje serce," (Przys 23:26). Sprawiedliwy zaś odpowiada ,,Nakłoń moje serce do twoich świadectw, a nie do chciwości." ,,Niech moje serce będzie nienaganne w twoich prawach, abym nie doznał wstydu. (Ps 119:36,80). 2. Obaj zgadzają się na dysponowanie całym człowiekiem. Bóg chce dysponować ciałem, duszą i duchem człowieka i człowiek chce tego. Stąd Pismo mówi, że wierzący oddali się najpierw Panu, (2 Kor 8:5), a potem oddali się służbie świętych (1 Kor 16:15). 3. Bóg pragnie prawdy we wnętrzu człowieka, to znaczy, żeby prawda była podstawą wszelkiego działania człowieka (Ps 51:6,16). I takie jest też pragnienie sprawiedliwego. Dawid mówił ,,W swoim sercu zachowuję twoje słowa, aby nie zgrzeszyć przeciwko tobie." (Ps 119:11). 4. Poza tym, Bóg i wierzący człowiek są zgodni, co do drogi usprawiedliwienia, uświęcenia, zachowania w wierze oraz uwielbienia, to znaczy, w jaki sposób posiąść i radować się tymi rzeczami. Z tego względu, kto powstrzyma sprawiedliwego lub przeszkodzi mu w tym, by posiadł takie pragnienia swego serca? Ponadto, Bóg i sprawiedliwy człowiek zgadzają się na uświęcanie imienia Bożego na świecie. Wierzący modli się ,,Bądź wola twoja jako w Niebie tak i na ziemi." Oprócz tego należy pamiętać, że ,,Kto zaś się łączy z Panem, jest z nim jednym duchem." (1 Kor 6:17). Zatem, nic dziwnego, że pragnienia Boga i człowieka, ogólnie, tak dalece jak sprawiedliwy zna zamysły Boże, są jedno. Dlatego też, pragnienia sprawiedliwego muszą zostać spełnione, gdyż w przeciwnym wypadku Bóg musiałby zaprzeczyć samemu sobie.

Po drugie. Pragnienia sprawiedliwego, są sednem wszystkich jego modlitw i Bóg ma w nich upodobanie (Przys 15:8).

Nasz Pan Jezus Chrystus rozróżnił formę i ducha, które są w modlitwie. I zasugerował, iż sedno modlitwy tkwi w pragnieniach człowieka. Chrystus mówił do swoich uczniów ,,Dlatego mówię wam: Jakiekolwiek rzeczy pragniecie, gdy się modlicie, wierzcie, że otrzymacie je, a otrzymacie je" (Mar 11:24 KJV). Jeśli człowiek modli się długo i używa wyszukanych słów, to

jednak Bóg nie będzie zważał na jego modlitwę jeśli nie będą towarzyszyć im gorące pragnienia otrzymania rzeczy, o które się Go prosi. Dawid wołał do Boga ,,Panie przed tobą są wszystkie moje pragnienia i moje wzdychanie nie jest przed tobą ukryte." (Ps 38:9). Czy możesz powiedzieć, Drogi czytelniku, że gorąco pragniesz tego, o co się modlisz? Czy twoje modlitwy pochodzą z tęskniącego i wzdychającego serca? Jeśli nie, wtedy nie będą spełnione. Gdyż, kiedy modlisz się, to Bóg bada czy twoje serce i dusza są zaangażowane w modlitwę.. Jeśli nie, to Bóg będzie uważał twoją modlitwę za pustą gadaninę. Bóg powiedział, że znajdziemy go jeśli będziemy szukać GO całym swoim sercem (Rzym 8:26-27; Mat 6:7; Jer 29:12). Ludzie, o których czytamy w 2 Księdze Kronik szukali Pana Boga z całego swego serca, z całej duszy i z całym swoim pragnieniem (2 Kron 15:11-15 KJV). Kiedy pragnienia człowieka skłaniają go do modlitwy, są obecne w modlitwie, wydobywają się z jego serca w modlitwie i wnoszą się do Nieba wraz z modlitwą, to jest to dobry znak, że taki człowiek jest sprawiedliwy, i że jego modlitwy zostaną spełnione.

Po trzecie. Modląc się z głębokim pragnieniem, sprawiedliwy okazuje, że jego zamysły są po stronie Boga w większym stopniu niż mógłby to okazać poprzez jakikolwiek inny sposób. Pismo mówi ,,Pragnienie człowieka to jego dobroczynność i lepszy jest ubogi," to znaczy, szczery w swoich pragnieniach ,,niż kłamca," (Przys 19:22).

Pragnienia potrafią bardzo szybko powiększać się. Zły człowiek może powiększyć swoje pragnienia i być nienasycony jak piekło i śmierć (Hab 2:5 KJV). Z kolei sprawiedliwy, może powiększyć swoje pragnienia by sięgały Nieba. (Ps 73:25). Żadna inna łaska niż pragnienia nie jest tak obszerna. Pragnienia prześcigają wszystkie. Kto wierzy, tak jak pragnie by wierzyć? Kto miłuje tak jak pragnie, aby miłować? I kto boi się tak jak pragnie bać się Boga? (Neh 1:11). Gdyby było tak jak sprawiedliwy czasami pragnie, to wspaniałe rzeczy mielibyśmy na świecie. Wiara, nadzieja i świętość kwitły by bardziej niż kwitną teraz. Co pragnął prorok, gdy mówił ,,Obyś rozdarł Niebiosa i zstąpił?" (Iz 64:1). A dlaczego Paweł życzył sobie być odłączonym od Chrystusa jeśli nie z gorącego pragnienia, aby Żydzi zostali zbawieni? (Rzym 9:1-3; 10:1). A czego pragnął Jan gdy pisał, aby Chrystus przyszedł szybko? (Obj 22:20).

Miłość do Boga, jak powiedziałem, jest bardziej widziana w pragnieniach niż w jakichkolwiek innych uczynkach chrześcijańskich. Czy sądzisz, Drogi Czytelniku, iż kobieta, która wrzuciła dwa grosze do skarbnicy świątynnej pragnęła wrzucić tylko tyle pieniędzy? Albo, czy sądzisz, że Dawid, który przygotował materiały do budowy świątyni z całego swego serca i duszy żałował w swoich pragnieniach, że przygotował tak wiele? (1 Kron 29). Na pewno nie; pragnienia wykraczają poza uczynki; dlatego jak powiedziałem, pragnienia człowieka sprawiedliwego są uważane za jego życzliwość. Życzliwość jest tym, czego Bóg nie zapomni. Mam na myśli życzliwość, którą ludzie okazują Jemu, szczególnie poprzez pragnienia, aby Jemu służyć na tym świecie. Gdy Izrael wyszedł z Egiptu, to wiele razy potknął się, zanim wszedł do Kanaanu. Ale ponieważ pragnęli i chcieli iść za Bogiem, to Bóg przebaczył wszystkie ich winy. Około 800 lat po wyjściu z Egiptu Bóg mówił do ludu Izraela tak ,,Wspominam cię, życzliwość twojej młodości i miłość twojego narzeczeństwa, gdy chodziłaś za mną na pustyni w ziemi nieobsiewanej." (Jer 2:2 UBG). Izrael był świętością i pierwocinami dla Boga. Nic tak Bogu się nie podoba, jak nasze prawdziwe pragnienia. Gdyż są one dla Niego jak dym z kadzielnicy, kwiatem naszych łask i kluczową częścią naszego nowego człowieka. Nasze pragnienia wzbijają się do Nieba i są słodsze niż wszystkie nasze ofiary składane Bogu. Człowiek posiadający dobre pragnienia jest dobroczynny.

Po czwarte. Prawdziwe i prawidłowe pragnienia są tym co zabiera człowieka z ziemi i przyprowadza przed oblicze Boże, pomimo wszelkich przeciwności.

Wszystkie przekonania o grzechu, nawrócenia, oświecenia, łaski, objawienia i miłosierdzie nic nie pomogą jeśli dusza nie będzie miała pragnień. Wszystko to będzie jak deszcz padający na kamienie lub jak obdarzanie łaską martwego psa. Ale nie będzie tak w przypadku biednego człowieka, który ma pragnienia. Taki człowiek może wiedzieć mało, widzieć mało i odkrywać w sobie mało duchowości, ale jeśli ma mocne pragnienia, pomogą zdobyć mu wszystko. Te pragnienia oderwą go od jego grzechów, złego towarzystwa, a także przyjemności tego świata i zaprowadzą go do Boga. Przypuśćmy, że ktoś, będący kaznodzieją, zostałby wysłany przez Boga z biczem w ręku,

aby nawracać ludzi. Zajęło by mu bardzo wiele czasu, aby próbować zapędzić choćby jednego człowieka ze wszystkich, którzy nie mają pragnienia pójścia za Bogiem i do Jego Królestwa, aby nawrócili się do Boga. Ale przypuśćmy, że jakiś kaznodzieja zostałby wysłany ze złotą koroną w ręku do grzeszników i zaoferowałby tę koronę pierwszemu, który przyjdzie do niego, czy wszyscy nie zapragnęli tej korony? Jaka jest przyczyna, dla której ludzie ustami chwalą Niebiosa, Chrystusa i Boga a pomimo to cały czas uciekają od Boga i Jego miłosierdzia w Chrystusie jak od najgorszego wroga? Przyczyną tego jest to, że grzesznicy nie mają dobrych pragnień. Ponieważ posiadają złe pragnienia to prowadzą je ich inną drogą. Jeśli ktoś prosi męża, czy żonę czy też dziecko, by pojednali się z Chrystusem oni tego zazwyczaj nie chcą zrobić. Ale jeśli zapytać ich o przyczynę, to powiedzieliby że nie wiedzą dlaczego, po prostu nie mają takiego pragnienia. Pismo mówi o Chrystusie, że nie miał ,,wyglądu, abyśmy go pragnęli" (Iz 53:1-3 The Literal Translation of the Bible). Jestem przekonany, iż jeśli ktoś nie pragnie Chrystusa to nie można takiego człowieka w żaden sposób zmusić do przyjścia do Chrystusa.

Z drugiej strony pragnienia, które są dobre Biblijnie zaprowadzą człowieka do Boga, aby czynić wolę Bożą, niezależnie jak trudna to będzie praca. Weźmy kilka przykładów.

Pierwszym jest życie Abrahama, Izaaka i Jakuba. Tekst Pisma mówi wyraźnie, że nie zważali na ojczyznę, z której wyszli ponieważ pragnęli lepszej Niebiańskiej ojczyzny (Heb 11:8-16). Bóg dał im obietnicę otrzymania lepszej ojczyzny, dlatego ich umysły przylgnęły do niej i zapragnęli w niej być. Wyszli ze swojej ojczyzny i zapragnęli iść, chociaż nie wiedzieli dokąd idą? Wszyscy oni przebywali czasowo w ziemi obiecanej, która była tylko cieniem tej, którą Bóg zamierzał im darować. I wszyscy oni przez wiarę patrzyli na obietnicę Bożą i dla niej patrzyli na wszystkie miejsca w których żyli jako na obcy kraj, bo szukali miasta, którego fundamenty założył sam Bóg. Czy ci ludzie nie posiadali potężnych pragnień? Na pewno posiadali. To właśnie ich pragnienia oddzieliły ich od ich bliskich krewnych i radości tego świata. Ich pragnienia były skoncentrowane na Niebiańskim Jeruzalem i dlatego przeszli oni przez wszystkie trudności.

Drugim przykładem jest Mojżesz. Był dziedzicem królestwa Egiptu, ale pragnienie lepszego, Niebiańskiego dziedzictwa, spowodowało że odrzucił koronę Egiptu i wolał wespół z ludem Bożym znosić cierpienia. Ktoś może powiedzieć że Pismo przypisuje to jego wierze. To prawda, ale jego wiara zrodziła w nim potężne pragnienia posiadania tej Niebiańskiej ojczyzny; tak że odrzucił bogactwa Egiptu i wybrał udręki swego ludu. W tym miejscu skorzystam ze sposobności i powiem, że wiara która nie rodzi owoców i mocnych pragnień radowania się tym w co się udaje, iż wierzy się jest fałszywa. Wiara Abrahama, Izaaka, Jakuba i Mojżesza rodziła w nich mocne pragnienia, które przeprowadziły ich przez trudności i prowadziła do tego, co przez wiarę zostało im objawione.

Innym przykładem są kobiety i mężczyźni, którzy byli torturowani i nie przyjęli uwolnienia, bo pragnęli ,,dostąpić lepszego zmartwychwstania." Jeszcze innym przykładem są wierzący, którzy ,,doświadczyli szyderstw i biczowania, ponadto kajdan i więzienia. Byli kamieniowani, przerzynani piłą, doświadczani, zabijani mieczem, tułali się w owczych i kozich skórach, cierpieli niedostatek, ucisk i utrapienie; (Których świat nie był godny). Błąkali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi." (Heb 11:35-38).

Ostatnim przykładem jest przykład samego Pana Jezusa Chrystusa. Dokąd zaprowadziły Go jego pragnienia? Do czego się zniżył z powodu swoich pragnień? Bo to właśnie Jego pragnienia, aby nas uratować i zbawić spowodowały, że tak bardzo się uniżył (Pieśń 7:10). Co spowodowało, że Pan Jezus Chrystus powiedział ,,Chrztem mam być ochrzczony i jakże jestem udręczony, aż się to dopełni." (Łuk 12:50). A co było tym chrztem jeśli nie śmierć? Dlaczego tak tego pragnął, jeśli nie dla tego, że pragnął, aby nas wybawić? W dzień poprzedzający swoją śmierć gorąco pragnął spożyć wieczerzę paschalną ze swoimi uczniami. (Łuk 22:15). Jego pragnienia, aby cierpieć za swój lud spowodowały, to iż z większą odwagą poszedł do Jerozolimy, aby oddać swoje życie za tych, którzy nie mając takich pragnień, szli z nim nie wiedząc, że będą oglądać Jego cierpienia. ,,I byli w drodze, zdążając do Jerozolimy, a Jezus szedł przed nimi. I zdumiewali się, a idąc za nim bali się." (Mark 10:32; Mat 20:17).

Pragnienia są dziwnymi rzeczami jeśli są zgodne z Biblią, to są jedno z Bożym zamysłem; są podstawą modlitwy; są uprzejmością człowieka w odniesieniu do Boga i odrywają człowieka od tego świata i zanoszą przez oblicze Boże, aby czynić Jego wolę, choćby to było nie wiadomo jak trudne. Nic więc dziwnego, że pragnienia sprawiedliwego są miłe w oczach Bożych, i że Bóg łaskawie obiecał, iż spełni takie pragnienia.

3. ZASTOSOWANIE PIERWSZE-INFORMACYJNE.

PIERWSZE ZASTOSOWANIE MA CHARAKTER INFORMUJĄCY. Przeczytałeś, Drogi czytelniku, co zostało napisane o pragnieniach; i jakimi dobrymi rzeczami są prawidłowe, zgodne z Biblią pragnienia w oczach Bożych. Ale musisz wiedzieć, że to są pragnienia tylko Jego ludu, ludzi wierzących. Bóg nie zważa na pragnienia niegodziwych ludzi (Ps 112:10). Dlatego o tym muszą wiedzieć ludzie niegodziwi, aby ich pragnienia nie stały się sidłem dla ich duszy. ,,Pragnienie leniwego zabija go" (Przys 21:25). A dlaczego? Ponieważ spoczywa na samych pragnieniach; nie rozważa kim jest i czy należy do ludzi objętych obietnicą spełnienia ich pragnień; nie czyni nic w tym kierunku. Taki człowiek bardzo pragnie czy pożąda czegoś przez długi czas, ale to mu się nie spełnia. Spełnienie pragnień dotyczy tylko sprawiedliwego człowieka. Istnieją cztery rodzaje ludzi, którzy pragną Królestwa Niebios; dlatego pragnienia posiadają cztery rodzaje duchowych korzeni z których wypływają.

Po pierwsze. Człowiek naturalny, nieodrodzony pragnie być zbawiony i iść do Nieba, po swojej śmierci. Zapytaj, Czytelniku jakiegokolwiek nieodrodzonego człowieka, a powie ci to. Poza tym, widzimy, gdy poczucie winy za grzech lub przekonanie o grzechu dopada ich, albo gdy zachorują na śmiertelną chorobę i śmierć ciągnie ich do grobu, to wtedy wołają ,,Panie zbaw mnie, Panie, zmiłuj się nade mną.. Dobrzy ludzie, proszę módlcie się za mną. O dokąd ja pójdę, jeśli słodki Pan Jezus Chrystus nie okaże zmiłowania mojej duszy?" Tacy ludzie leżą na łożu boleści i boją się umrzeć, ich dusza nie chce wyjść z ciała ze strachu że diabeł ją pochwyci. Jest jak biedny mały ptak, który chce wyfrunąć z krzaku, ale boi się bo widzi jastrzębia czekającego przed krzakiem, aby pochwycić tego małego ptaka. Niegodziwego dopadną lęki, których się boi. Pismo stwierdza ,,Niegodziwy żyje w udręce przez wszystkie swoje dni i niewiele lat wyznaczono ciemięzcy. Głos przerażenia brzmi w Jego uszach; że w czasie pokoju napadnie go niszczyciel. Nie wierzy, że miałby wrócić z ciemności, obawia się zewsząd miecza…..Przeraża go utrapienie i ucisk; wzmocnią się przeciwko niemu jak król gotowy do boju." (Hiob 15:20-24). Czy można sobie wyobrazić, niegodziwych ludzi, w takich udrękach, pragnących być zbawionymi? Pismo mówi dalej o niegodziwym ,,Ogarnie go strach jak wody, w nocy porwie go wicher. Uniesie go wiatr wschodni, a odejdzie; bo wicher wyrwie go z jego miejsca. To bowiem Bóg rzuci na niego i nie oszczędzi go, choć bardzo chciał uciekać przed jego ręką." (Hiob 27:20-23). Strach i lęki spadną na niegodziwców, a ich chęci i pragnienia, aby być zbawionymi nie spełnią się. (Iz 65:13; 66:4). ,,Wtedy będą mnie wzywać, a nie wysłucham; będą mnie szukać pilnie, lecz mnie nie znajdą." (Przys 1:28).

Po drugie. Hipokryta także posiada pragnienie bycia w Królestwie Niebios. Jego pragnienia wydają się mieć podstawy i przejawia się w nich duch. Te pragnienie może przejawiać się w młodym wieku i gdy taki człowiek ma dobre zdrowie etc. W ewangelii opisany jest przykład dostojnika żydowskiego, który przybiegł i ukląkł przed Panem Jezusem Chrystusem pytając co ma czynić by odziedziczyć żywot wieczny? Był bogaty i młody i posiadał pragnienie bycia zbawionym. Jednakże warunki Chrystusa okazały się zbyt ciężkie dla dostojnika, aby im sprostać. (Mar 10:17-22). Niektórzy ludzie robią wielki szum dookoła swoich pragnień, ale nie chcą postępować według nich. Dlatego ich pragnienia nie zostaną spełnione.

,,Jaka bowiem jest nadzieja obłudnika, choćby zysk osiągnął, gdy Bóg zabiera mu duszę? Czy Bóg usłyszy jego wołanie, gdy spadnie na niego nieszczęście?" (Hiob 27:8-9). Czy powyższy dostojnik żydowski nie zerwał z Bogiem, gdy warunki wejścia do Królestwa Niebios zostały mu

zaproponowane? Czyż nie odrzucił warunku uzyskania Królestwa Niebios który przedstawił mu Pan Jezus? Jakże mogą zatem być spełnione pragnienia człowieka, który odmawia postępowania według nich? Nic więc dziwnego, że taki człowiek zginie jak własny gnój, a ci sprawiedliwi, którzy go widzieli, powiedzą iż nie ma go wśród tych, których pragnienia są spełniane.

Po trzecie. Innym rodzajem człowieka, który chce znaleźć się w Królestwie Niebios jest zimny, formalny wyznawca chrześcijaństwa. Posiada on pragnienia, ale postępuje jak głupie panny, które poprzestały na tym, że miały lampy, a nie wzięły ze sobą oliwy do naczyń. Tego rodzaju człowieka Salomon nazywa leniwym. ,,Dusza leniwego pragnie, a nic nie ma, a dusza pracowitych zostanie obficie nasycona." (Przys 13:4). Leniwy popada w ubóstwo z powodu swojej bezczynności. Taki człowiek w sensie duchowym zadowala się formami. ,,Leniwy nie orze z powodu zimna; dlatego będzie żebrać we żniwa, ale nic nie otrzyma." (Przys 20:4). To znaczy, że w czasie sądu ostatecznego nie odziedziczy niczego.

Człowiek nieodrodzony duchowo, hipokryta i formalista wszyscy pragną. Bo Niebo jest wspaniałym miejscem, a nikt nie chce iść do piekła. Wielu na tym świecie woła ,,Panie, Panie, otwórz nam," a jeszcze więcej będzie wołać do Niego w czasie sądu ostatecznego i zostaną odrzuceni. Z tego powodu, powinieneś być poinformowany, Szanowny Czytelniku, o tym wszystkim, a to z następujących przyczyn.

Ponieważ niewiedza o tych sprawach może utrzymywać ciebie w fałszywym poczuciu bezpieczeństwa i spowodować, że na końcu będziesz straszliwie rozczarowany. Gdy człowiek myśli, że idzie do Nieba, ponieważ tego pragnie, to gdy po śmierci ląduje w piekle, jest to dla niego przerażającym wstrząsem. A jednak tak się stanie, gdy pragnienia zawiodą. ,,Bo człowiek idzie do swego wiecznego domu, a płaczący będą chodzić po ulicach;" (Kaz 12:5). Te pragnienia, które były dla twojego dobra, zawiodą cię po śmierci, drogi czytelniku, w straszny sposób. Po śmierci okaże się, że każde z nich nie spełni się. A w czasie sądu ostatecznego, zostaniesz przekonany, że nie otrzymasz rzeczy, których pragnąłeś, ponieważ nie byłeś jednym z tych których obietnice spełnienia pragnień obejmowały, ani też nie pragnąłeś rzeczy Niebiańskich prawidłowo na sposób Biblijny.

Po czwarte. Istnieją ludzie sprawiedliwi, czyli wierzący, których obejmuje obietnica spełnienia pragnień.

Posiadanie wiedzy o tych czterech rodzajach ludzi służy do pobudzenia ciebie, drogi Czytelniku, abyś udał się do Boga, który akceptuje pragnienia sprawiedliwych, przez Chrystusa, i pojednał się z Bogiem, i uniknął posiadania pragnień w sposób w jaki posiada je człowiek nie odrodzony duchowo, hipokryta, czy formalista. Kiedy będziesz pragnął Królestwa Niebios itp. jako człowiek sprawiedliwy, to twoje pragnienia zostaną spełnione.

4. ZASTOSOWANE DRUGIE, ZBADANIE SIEBIE SAMEGO.

Ponieważ rzeczy mają się tak jak wyżej opisano, dlatego, ci ludzie, którzy są świadomi, że posiadają pragnienia posiadania rzeczy Niebiańskich, powinni zbadać się czy należą do tej grupy ludzi, których obejmuje obietnica spełnienia ich pragnień? Bo po co ma człowiek pragnąć rzeczy Niebiańskich, albo jakie owoce te pragnienia mu przyniosą, jeśli nie będzie należał do grupy osób objętych obietnicą? Taki człowiek pragnąłby na daremnie, byłby podobny do człowieka, który wyczekuje pokoju, a ogarnia go wojna.

Czytając powyższe kazanie, napotkałeś, Drogi czytelniku, niejednokrotnie prawdę Biblijną, że obietnica spełnienia pragnień dotyczy tylko sprawiedliwego. Dlatego musisz zbadać swój stan czy jesteś sprawiedliwy, czy nie?. Apostoł Paweł pisał do Koryntian ,,Badajcie samych siebie, czy jesteście w wierze, samych siebie doświadczajcie. Czy nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba że zostaliście odrzuceni." (2 Kor 13:5). Możesz być, Drogi czytelniku potępiony i nie być tego świadomym. Dlatego musisz zbadać i doświadczyć siebie samego czy trwasz w wierze, czy nie? Chodzi tutaj O TWOJE ŻYCIE WIECZNE, dlatego nie oszukuj się. Podałem wcześniej tobie, Drogi Czytelniku, opis sprawiedliwego człowieka, a mianowicie, że

został uczyniony sprawiedliwym przez Boga poprzez przypisanie, i przez umieszczenie w jego wnętrzu zasady łaski, i który przynosi owoce ku Bogu. Jeśli chodzi o tę ostatnią rzecz, to możesz myśleć, że przynosisz owoce ku Bogu, gdyż jest to powszechne wśród ludzi, aby myśleć, gdy przynoszą owoc dla siebie, że przynoszą go ku Bogu. Dlatego zbadaj się, Drogi Czytelniku.

Po pierwsze. Czy jesteś sprawiedliwy? Jeżeli odpowiesz, że tak, to zapytam, jak to się stało? Jeśli odpowiesz,, iż twoje posłuszeństwo prawu sprawiedliwości uczyniło cię takim, to odpowiem, że jesteś dogłębnie zwiedziony, gdyż ten, który tak szuka sprawiedliwości, nie jest sprawiedliwy, gdyż nie może tak postępując osiągnąć tego, do czego dąży (Rzym 9:31-32). Czy nie powiedziałem uprzednio, iż człowiek musi być sprawiedliwy zanim wykona jeden dobry uczynek, albo nigdy nie będzie sprawiedliwy. Drzewo musi być dobre zanim przyniesie, chociaż jeden dobry owoc.

Po drugie. Czy jesteś sprawiedliwy? Według czyjego osądu jesteś sprawiedliwy? Według osądu Boga, czy człowieka? Jeśli nie jesteś sprawiedliwy w oczach Bożych, to jesteś zgubiony, choćby wszyscy ludzie na ziemi uważali cię za sprawiedliwego człowieka. Ludzkie osądy są nieważne w tej sprawie.

Po trzecie. Czy jesteś sprawiedliwy według osądu Bożego? Kto tobie to powiedział? Może tylko wydaje ci się, że tak jest? Tylko bycie sprawiedliwym w oczach Bożych może ochronić człowieka przed przyszłym gniewem. ,,Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Bóg jest tym, który usprawiedliwia.” (Rzym 8:33-34). I takiego człowieka pragnienia Bóg spełni.

Po czwarte. Jak doszedłeś do wniosku, że jesteś sprawiedliwy według osądu Boga? Czy wiesz przez co, Bóg czyni człowieka sprawiedliwym? Czy wiesz, gdzie można znaleźć to przez co Bóg czyni człowieka sprawiedliwym? I jak za pomocą tego Bóg czyni człowieka sprawiedliwym? Aby odpowiedzieć na te pytania musisz posiadać Niebiańską mądrość, w przeciwnym wypadku, wszystko co powiesz o swoim byciu sprawiedliwym będzie bezpodstawne.

Po piąte. Jeśli odpowiesz, że tym co czyni cię sprawiedliwym jest posłuszeństwo Chrystusa woli Ojca, że ta sprawiedliwość znajduje się przed tronem Bożym w Niebie, i że jest uczyniona twoją przez darmowy Boży akt łaski, to zapytam cię znowu.

Po szóste. Jak to się stało, że zobaczyłeś potrzebę posiadania tej sprawiedliwości? I przez co, stosujesz tę sprawiedliwość do siebie? Gdyż Bóg obdarowuje tę sprawiedliwością tych, którzy widzą potrzebę posiadania jej. Ta sprawiedliwość jest schronieniem do którego winni grzesznicy uciekają się po pomoc, aby mogli zostać zachowani przed przyszłym gniewem. Czy rzeczywiście uciekłeś do tej sprawiedliwości by schronić się przed przyszłym gniewem? (Heb 6:16-19).

Po siódme. Nikt nie ucieka do tej doskonałej sprawiedliwości, aby zdobyć życie wieczne, tylko ci, którzy odczuwają wyrok potępienia Bożego Prawa w swoim sumieniu. Należy dodać, że tacy ludzie szukali tej doskonałej sprawiedliwości na całym świecie i nie mogli jej znaleźć w nikim innym, jak tylko w Chrystusie.

Po ósme. Człowiek, gdy odkrywa, że jest grzesznikiem, nie idzie prosto do Boga do Nieba przez sprawiedliwość Chrystusa, ale najpierw szuka sprawiedliwości przez przestrzeganie Prawa Bożego tu na ziemi, aby gdy stanie na sądzie przed Bogiem po śmierci, posiadał zasługi, które mogłyby polecać go Bogu i z powodu których Bóg miałby go zaakceptować.

Po dziewiąte. Ale będąc znużonym wypełnianiem Prawa (bo żaden człowiek nie może wypełnić doskonale Prawa Bożego) i jeśli Bóg umiłował takiego człowieka, to obrzydzi mu tę drogę, aby ten człowiek spojrzał w Niebo i poprosił Boga o danie mu doskonałej sprawiedliwości, którą to objawi mu Bóg w stosownym czasie, ze względu na Pana Jezusa Chrystusa.

Po dziesiąte. Teraz po tym objawieniu, również serce zostaje opanowane przez Ducha ewangelii; ponieważ Duch Święty przychodzi wraz z ewangelią z nieba na ziemię do serca takiego człowieka i wypełnia je Niebiańskimi rzeczami, tak, że taki człowiek staje się mocen rodzić prawdziwe owoce, które są owocami sprawiedliwości przypisanej i sprawiedliwości wlanej do wnętrza człowieka, ku chwale Bożej.

Po jedenaste. Nic z wyjątkiem wiary nie może spowodować, że człowiek może zobaczyć, że w ten sposób staje się sprawiedliwy; gdyż ta doskonała sprawiedliwość jest objawiana z wiary w wiarę; od obiektu wiary do łaski wiary przez Ducha wiary. Człowiek niewierzący nie może tego

zobaczyć, podobnie jak ślepy nie może zobaczyć kolorów, ani zmarły skosztować jedzenia. Zatem jak ślepi ludzie rozmawiają o kolorach, a zmarli kosztują jedzenie tak cieleśni, nie mający wiary ludzie rozmawiają o Panu Jezusie Chrystusie, to znaczy bez odczuwania potrzeby posiadania go i smakowania jego wartości i dobroci dla duszy.

Po dwunaste. Dlatego jest absolutną koniecznością, abyś zbadał w powyższy sposób swoje serce i strzegł się zwodzenia samego siebie, bo jeśli się zwiedziesz to twoje pragnienia nic ci nie pomogą, gdyż tylko pragnienia sprawiedliwego zostaną spełnione

5. ZASTOSOWANIE TRZECIE-OSTRZEŻENIE.

Z wyżej wymienionych powodów ostrzegam cię, drogi Czytelniku abyś strzegł się niektórych rzeczy, które mogą doprowadzić do twojego zwiedzenia przez samego siebie.

Po pierwsze. Strzeż się uważania rzeczy przypadkowo otrzymanych za spełnienie swoich pragnień. Ponieważ możesz otrzymać niektóre rzeczy, które pragniesz, na skutek sądów Bożych, ale nie jako odpowiedź na twoje pragnienia. Jeśli uznasz rzeczy tak otrzymane za spełnienie swoich pragnień to będziesz wnioskował, że jesteś sprawiedliwy i zwiedziesz samego siebie. Arka Przymierza została wydane w ręce Filistynów, którzy jej pragnęli, ale nie jako spełnienie ich pragnień, ale ze względu na grzechy synów Izraelskich. Ziemia obiecana została dana synom Izraelskim nie jako spełnienie ich pragnień, ale z powodu grzechów ludów, które Bóg wypędził przed nimi, i aby wypełnić obietnicę złożoną ojcom synów Izraelskich. (5 Moj 9:5-6). Izrael dostał się do niewoli i został zabrany ze swojej ziemi nie, aby spełnić pragnienia ich wrogów, ale żeby ukarać synów Izraela za grzechy. Te rzeczy wymieniłem, aby pokazać że wiele rzeczy przytrafia się nam i złych i dobrych, i że jeśli my lub nasi wrogowie będą uważać je za owoc modlitw lub pragnień i wywnioskujemy, że skoro Bóg odpowiedział rzekomo na nasze modlitwy i spełnił nasze pragnienia (chociaż z innego powodu je spełnił) to nasz stan jeśli chodzi o przyszły sąd jest dobry, to będziemy mylić się i zwodzić samych siebie.

Po drugie. Strzeż się uważania rzeczy, które posiadasz za owoc swoich spełnionych pragnień. Bo jeśli chlubisz się rzeczami tego świata, to mogą one być ci dane na skutek opatrzności Bożej. Bóg dba o swoje stworzenie i zaopatruje je w potrzebne rzeczy i dobrych i złych. Pismo mówi ,,Otwierasz swoją rękę i nasycasz do woli wszystko co żyje." (Ps 145:16). ,,Daje pokarm bydłu i młodym krukom wołającym do niego." (Ps 147:9; 104:21). Bóg spełnił w niektórych rzeczach pragnienia Kaina, Ismaela i Achaba (1 Moj 4,14-15; 21:17-18; 1 Król 21:29).Gdyż jeśli Bóg spełnia pragnienia dotyczące zaopatrzenia w pokarm bydła polnego, ryb morskich i ptactwa niebios, to nic dziwnego, że niegodziwi mogą chełpić spełnieniem swoich pragnień w tym względzie. (Ps 10:3). Dlatego strzeż się i nie uważaj pokarmu i rzeczy doczesnych, które posiadasz za odpowiedź Bożą na twoje pragnienia i nie wnioskuj z tego, że jesteś sprawiedliwy, bo te rzeczy są tylko dziełami opatrzności Bożej względem swego stworzenia. Ponadto, uważam, że pragnienia niewierzących w sprawie posiadania bogactw doczesnych są bardziej spełniane przez Boga niż pragnienia dzieci Bożych w tym względzie, ponieważ dział wierzących leży w rzeczach przyszłych i dlatego Bóg spełnia inaczej pragnienia sprawiedliwych.

Po trzecie. Pilnuj swoich pragnień, Drogi Czytelniku, ponieważ Bóg spełnia niektórym ludziom ich pragnienia, ku ich nieszczęściu. Pismo mówi ,,I dał im czego żądali, lecz zesłał na ich dusze wycieńczenie." (Ps 106:15; Jer 42:22). Nie wszystko Bóg daje synom ludzkim w miłosierdziu. Niektórym ludziom daje więcej innym mniej. Podobnie napełnia ich serca radością. Serca niektórych ludzi są wąskie ku górze, a szerokie ku dołowi, wąskie ku Bogu, a szerokie dla tego świata. Otwierają się na świat, a zamykają się na Boga. W rezultacie otrzymują to czego pragną. ,,Których brzuchy napełniasz swymi skarbami." Jeżeli chodzi o sprawiedliwego Dawida to pragnął ; czego innego ,,Ja zaś w sprawiedliwości ujrzę twe oblicze, a gdy się obudzę, nasycę się twoim podobieństwem." (Ps 17:14-15).

Powiedziałem wcześniej, że serce niegodziwego człowieka jest szerokie ku dołowi, ale nie tak się sprawy mają ze sprawiedliwymi, dział Jakuba nie jest podobny do działu niewierzących. Bóg dał siebie jako dział Jakubowi. Boczne komory świątyni, którą zobaczył w wizji Ezechiel rozszerzały się ku górze (Ez 41:7). Tak samo rozszerza się serce Kościoła, sprawiedliwych i ich pragnienia. Dlatego musisz zbadać, Drogi Czytelniku, jeśli uważasz, że Bóg spełnił twoje pragnienia, czy zrobił to w gniewie czy nie. Bo jeśli tak zrobił to twoim pragnieniom towarzyszy przekleństwo Boże, dlatego pilnuj swoich pragnień. Pełna kiesa i wycieńczenie na duszy są oznaką wielkiego gniewu Bożego. Wielu ludzi posiada niewłaściwe pragnienia. Można ich przyrównać do pijanego, który chce jeszcze się napić. Pijąc napełnia brzuch, ale niszczy inne części organizmu. O jak smutną rzeczą jest spełnienie pragnień tylko po to, aby napełnić brzuch, powiększyć majątek czy rozsławić imię podczas gdy dusza schnie, staje się wycieńczona i wygląda jak szkielet.

Jestem przekonany, że tak się dzieje z wieloma wierzącymi. Gdy mieli małe majątki, to ich dusze były mocne i zdrowe. Ale krzątanie się, aby powiększyć majątek i nie zwracanie uwagi na potrzeby duszy spowodowały, że ich dusza schudła i wygląda jak szkielet. Teraz nie tęsknią za Bogiem i nie mają czasu, aby zajrzeć do swoich serc; nie pilnują się, jakimi drogami chodzą i nie badają kto wchodzi do lub wychodzi z ich serc. Tak bardzo pragną rzeczy doczesnych, że nie mają ochoty na szukanie rzeczy Niebiańskich. Ich serca zarosły tłuszczem tego doczesnego świata, a oczy wypatrują tylko korzyści, tak że nie można ich skierować do wewnątrz by zbadały stan duszy (Ps 83:7). Wnętrze taki ludzi stało się jak ogród leniwego, zarosło chwastami i pokrzywami. Niektórzy ludzie nie wiedzą co robią pragnąc rzeczy tego świata ponad tyle ile jest to konieczne. Pragną ponad miarę i otrzymują ponad miarę ale z przekleństwem. Pismo mówi o takim człowieku ,,Dlatego nie zazna pokoju w swoim wnętrzu," wnętrze oznacza tutaj sumienie, ,,nie zatrzyma tego czego pragnął." (Hiob 20:20; 1 Tym 6:17-19).

O żeby ludzie byli tak mądrzy w osądzaniu odpowiedzi Bożych na swoje pragnienia, tak jak są w osądzaniu nadmiaru swoich apetytów. Gdy ludzie widzą, że nadmiar jedzenia, picia alkoholu, palenia, spania, gadulstwa czy innych rzeczy im szkodzi to powstrzymują się od tego. Ale jak są ślepi na zło, które towarzyszy nadmiernym pragnieniom. Gdyż pragną rzeczy tego świata tak jak pijak pragnie napić się, aż w końcu te pragnienia poszerzą serce ku dołowi i zaprowadzą takich ludzi do piekła. Dlatego pilnuj i strzeż się. Boże spełnianie pragnień, dotyczących tego świata, Drogi Czytelniku nie oznacza że jesteś sprawiedliwy, ani że Bóg działa w zbawczym miłosierdziu wobec ciebie.

6. ZASTOSOWANIE CZWARTE – ZACHĘTA.

Czy pragnienie sprawiedliwego będzie spełnione? Jeśli tak, a tak jest, to powinno zachęcić ludzi wierzących szukających Królestwa Bożego i sprawiedliwości Pana Jezusa Chrystusa do wzrastania w swoich pragnieniach. Bóg dał tobie, wierzący czytelniku, sprawiedliwość swojego Syna, aby cię usprawiedliwić, oraz ponieważ jesteś dzieckiem Bożym, zesłał Ducha swego Syna do twojego serca, aby cię uświęcić i pomóc wołać do Niego, Ojcze, Ojcze. Czy nie będziesz wołał do Niego, czy nie będziesz pragnął rzeczy Niebiańskich? Bóg nakazał tobie ,,Otwórz usta" i obiecał, że je napełni. (Ps 81:10). Masz pozwolenie, aby pragnąć tych rzeczy. Dlatego nie bój się pragnąć wielkich łask od Boga Niebios; tak czynił Daniel i prosił by tak robili jego towarzysze. (Dan 2:18).

Obiekcja. Ale, ktoś może powiedzieć, że jest niegodny tego.

Odpowiedź. To prawda, ale Bóg nie udziela łask człowiekowi na podstawie tego czy człowiek jest tego godny. Także nie odrzuca żadnych grzeszników z powodu ich grzechów jeśli tylko przychodzą do Niego świadomi potrzeby i wartości miłosierdzia, które On chce im dać. Ponadto, jak powiedziałem wcześniej pragnienia sprawiedliwego i pragnienia Boga są zbieżne. Bóg ma pragnienie wobec ciebie, a ty masz pragnienie wobec Boga (Hiob 14:15). Bóg pragnie, by prawda była wewnątrz człowieka i tego pragnie człowiek z całego serca (Ps 5:1-6; Oz 6:5). Bóg pragnie obdarzyć miłosierdziem potrzebującego grzesznika; a dusza grzesznika pragnie otrzymać to

z ręki Bożej. Dlatego, jeśli pragniesz miłosierdzia Bożego, to szukaj, proś, wołaj, pukaj, nie bądź zniechęcony, ponieważ Bóg spełni twoje pragnienie. Powiadasz, że jesteś niegodny, aby prosić o Niebiańskie, duchowe rzeczy; cóż, a czy doczesne rzeczy ci wystarczą? Czy doczesne rzeczy zaspokoją pragnienia twego serca? Czy zadowoli cię pełny brzuch i dobrze odziane ciało? Jeśli tak, to lepiej by było, żebyś się nigdy nie narodził.

Trzymaj się swoich pragnień, bo inaczej zginiesz na wieki. Pragnij mocniej i mocniej, poszerz swoje pragnienia, pragnij duchowych darów, pożądaj ich żarliwie, ponieważ masz pozwolenie od Boga by tak czynić (1 Kor 14:1). Dlatego trwaj w proszeniu o spełnienie tych pragnień. Możesz spotkać się z wielkimi przeciwnościami na tej drodze, ale pomimo wszystko wytrwaj, ponieważ pragnienie sprawiedliwego zostanie spełnione (Przys 10:24).

Obiekcja. Ale, ktoś inny może powiedzieć, że chociaż bardzo pragnął i prosił tysiące razy na kolanach o coś, to jednak jego pragnienie nie zostało spełnione. Taki stan rzeczy powoduje, że taki ktoś może kwestionować, czy należy do tych, których obejmuje obietnica spełnienia ich pragnień.

Odpowiedź. Ta obiekcja wymaga zbadania przez **po pierwsze**, zadanie pytań. **Po drugie**, przez podanie odpowiedzi.

Po pierwsze, jakich rzeczy pragniesz, czy są zgodne z Prawem Bożym czy nie? Niektórzy chrześcijanie pragnęli rzeczy niezgodnych z Prawem Bożym, jak na przykład synowie Zebedeusza. ,,Mistrzu, chcielibyśmy, abyś spełnił to czego pragniemy?" (Mar 10:35 KJV). Widzimy, że pragnęli i prosili o pewną rzecz, ale nie była ona zgodna z Pismem i Chrystus jej nie spełnił. Podobnie Apostoł Jakub pisze ,,Zabijacie i pragniecie posiąść, a nie możecie osiągnąć" (Jak 4:2 KJV).

Istnieją cztery rzeczy, których nie można pragnąć, bo są niezgodne z Prawem Bożym. Pragnienie śmierci dla wroga jest niezgodne z Pismem (1 Król 3:11; 5 Moj 5:5:21). Pragnienie czegokolwiek co należy do bliźniego jest także nieprawe. Pragnienie posiadania udziału w pomyślności materialnej niegodziwych również jest nieprawe (Ps 73:3). Wreszcie, pragnienie posiadania duchowych rzeczy do złych celów jest również sprzeczne z Prawem Bożym (Przys 24:1,19; Jak 4:2-4).

Innym pytaniem, jest to czy to, czego pragniesz jest bezwarunkowo czy warunkowo obiecane? Jeśli jest bezwarunkowo obiecane to trwaj w pragnieniu i proś. Jeśli zaś warunkowo obiecane to musisz rozważyć jego niezbędność dla dobra twojej duszy w twoim chrześcijańskim życiu. Jeżeli jest to niezbędne dla dobra twojej duszy na twojej chrześcijańskiej drodze, na tym świecie, to trwaj w swoich pragnieniach. Ale spełniaj też warunki, którymi obwarowana jest dana obietnica. I jeśli nie będziesz posiadał w sobie rzeczy potrzebnych do spełnienia określonych warunków obietnicy to szukaj ich w Chrystusie, i wołaj do Boga, aby ci je dał w imieniu Chrystusa.

Ale jeśli rzecz którą pragniesz nie jest niezbędna dla dobra twojej duszy w życiu na tym świecie, to pragnij jej, ale bądź zadowolony jeśli jej nie otrzymasz. Bo, kto wie, może lepiej będzie, że nie otrzymasz teraz tej rzeczy? Przykładem takiego postępowania jest Pan Jezus Chrystus, który chociaż pragnął nie pić kielicha śmierci, jednak powiedział ,,Jednak niech się stanie nie to, co ja chcę, ale to, co ty." (Mar 14:36; Mat 26:39-42).

Po drugie, podanie odpowiedzi na obiekcję. Przy założeniu że takie pragnienie jest zgodne z Pismem i że serce jest szczere, na przykład w proszeniu o więcej łaski lub więcej prawdy wewnętrznej (Ps 51:6), można odpowiedzieć na tę obiekcję następująco.

1. Chociaż możesz pragnąć więcej dobrych rzeczy, to możesz nie być świadomy wartości tego o co prosisz, tak należycie jak tego chce Bóg. Czasami wierzący proszą o dobre rzeczy nie wiedząc jak wielkie są rzeczy o które proszą, dlatego Bóg powstrzymuje się od spełnienia takich próśb, dopóki tacy wierzący nie pojmą wartości i wielkości rzeczy o które proszą. Przykładem są uczniowie, którzy nie wiedzieli o co proszą Chrystusa (Mar 10:38). Była to rzecz niezgodna z Pismem, a poza tym uczniowie byli nieświadomi wartości tej rzeczy. Ten sam błąd może popełniać osoba wysuwająca powyższą obiekcję. Nawet jeśli pragnie i prosi o rzeczy zgodne z Pismem i konieczne.

2. Czy dobrze spożytkowałeś to co już otrzymałeś? Ojciec powstrzyma się od dania pieniędzy synowi jeśli syn rozrzutnie wyda dotychczas mu dane pieniądze. ,,Kto jest wierny w

najmniejszym, i w wielkim jest wierny, a kto w najmniejszym jest niesprawiedliwy, i w wielkim jest niesprawiedliwy…. A jeśli w cudzym nie byliście wierni, któż wam da wasze własne?" (Łuk 16:10,12). Widać tutaj sprzeciw przeciwko dawaniu dalszych rzeczy tym, którzy źle zużytkowali dotychczas otrzymane rzeczy, albo byli niewierni w tym co otrzymali.

3. Gdy Bóg daje swoim wybranym obietnicę spełnienia ich pragnień, to robi to w celu, aby było to dla nich najkorzystniejsze. Dlatego wybiera najstosowniejszą porę spełniania pragnień sprawiedliwego: 1) Bóg spełnia pragnienie sprawiedliwego, tuż zanim nadejdzie na niego pokusa; wtedy pada deszcz łaski z Nieba na sprawiedliwego, by miał największą korzyść, aby odeprzeć pokusę. Bóg zesłał obfitość zboża do Egiptu, zanim nadeszły lata głodu. 2) Czasami Bóg powstrzymuje się od spełnienia pragnień człowieka sprawiedliwego do momentu, gdy człowiek jest wyczerpany modlitwami, aby pokazać człowiekowi, że chociaż pragnienie i modlitwa są obowiązkami do których załączona jest obietnica, to jednak Bóg widzi niedociągnięcia i ułomności w modlitwach i pragnieniach człowieka, i że gdyby Bóg nie działał na podstawie swojego własnego miłosierdzia, to by w ogóle nie spełnił człowieka pragnień. Chrześcijanie, nawet bardzo sprawiedliwi ludzie, mają skłonność do polegania na swoich własnych uczynkach, i Bóg, aby ich tego oduczyć często powstrzymuje się od spełnienia ich pragnień, do momentu gdy są wyczerpani i nie mogą polegać na sobie i swoich uczynkach. ,,Gdy ubodzy i nędzarze szukają wody, a jej nie ma, a ich język usycha z pragnienia, ja, Pan, wysłucham ich, ja, Bóg Izraela, nie opuszczę ich…. Zamienię pustynię w jeziora wód," (Iz 41:17-18). Powyższy fragment mówi, że dopiero gdy język ludzi będzie usychał z pragnienia, wtedy Bóg ich wysłucha. Podobnie się sprawy miały z Jonaszem, gdy jego dusza mdlała z powodu nieszczęść jakie sobie zgotował jego modlitwa doszła do Boga w Jego świątyni (Jon 2:7). Sprawiedliwym działo by się zbyt dobrze i bardziej cenili by sobie swoje uczynki niż pomoc Bożą, gdyby Bóg czasami nie działał w ten sposób wobec nich. 3) Bycie prowadzonym tę drogą jest również dla korzyści sprawiedliwego, ponieważ powoduje to ćwiczenie go w łaskach już otrzymanych. To znaczy gdy zużytkuje i zużyje to co już otrzymał do końca. Przykładem jest Eliasz, który zjadł i pił dany mu pokarm ,,i szedł dzięki mocy tego pokarmu czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Horebu, góry Boga." (1 Król 19:8). Innym przykładem jest wdowa z Sarepty, która zużyła resztkę mąki i oliwy na podpłomyk dla proroka, Bóg spowodował że ta resztka nie wyczerpała się (1 Król 17:9-16). Sprawiedliwi mają tendencję do zachowywania się jak dobrze wykarmione dzieci, zbyt kapryśni, gdyby Bóg nie wyznaczył im czasami postu. Albo wyrzucaliby resztki, gdyby Bóg dawał im codziennie nowy pokarm. Z tego względu Bóg spełnia pragnienia sprawiedliwych w sposób, który jest dla nich najbardziej korzystny. Czyli gdy zużyją to co już otrzymali w najlepszy sposób. (1 Król 19:4-8). Jeżeliby Bóg dał nam dwa lub trzy żniwa w ciągu roku, to zaczęlibyśmy karmić konie i świnie zbożem, ale ponieważ mamy tylko jedne żniwa w ciągu roku, to uczymy zarządzać się lepiej żywnością którą mamy.

W ten sposób widzimy, iż istnieje wystarczająca ilość mocy w naszych dotychczasowych łaskach, które pomagają nam wytrwać w obowiązkach przed Bogiem i to dłużej niż nam się wydaje. Ja sam czasami wołałem, że nie wytrzymam dłużej bez nowych dostaw łaski, a jednak wytrwałem w czekaniu na Boga tygodniami i miesiącami wspomagany tym co miałem, nie otrzymawszy świeżej dostawy łaski. Niewielka ilość prawdziwej łaski wytrzyma wszystko, i uczyni więcej cudów niż jesteśmy tego świadomi. Jeśli będziemy mieli choćby tyle łaski by utrzymała nas w stałym tęsknieniu za Bogiem, to wszystkie moce całego świata nie będą w stanie nas pokonać.

4. Może mylisz się Drogi czytelniku myśląc, że nie otrzymałeś świeżej dostawy łaski. Może łaska o którą się modlisz już przyszła do ciebie.

A co jeśli szukasz łaski Bożej i chcesz, aby przyszła ona w określony sposób, a ona przyszła już w inny? Jakie są efekty łask, które przychodzą do duszy człowieka? Może zaczęły one przychodzić do ciebie już w momencie, gdy zacząłeś pragnąć i modlić się o nie już za pierwszym razem? 1) Ogólny efekt działania łaski Bożej to naprawienie duszy i uczynienie jej bardziej skłonną wobec Boga. Stąd gdy łaska przychodzi do duszy człowieka, przynosi z sobą światło poznania przez które taki człowiek widzi więcej swego wewnętrznego skalania grzechem niż przedtem. To przez światło Ducha Łaski te pajęczyny i smród grzechu, które pozostają w takim człowieku,

zostają odkryte. ,,A wszystko to, gdy jest strofowane, przez światło staje się jawne; to wszystko bowiem, co ujawnia, jest światłem.” (Ef 5:13). Zatem, jeśli widzisz więcej grzechu niż przedtem widziałeś, to musisz wiedzieć, że uczyniła to świeża dostawa łaski. 2) Łaska gdy przychodzi do człowieka łamie i kruszy serce, bo człowiek odczuwa i widzi niegodziwość własnego serca. Człowiek taki stoi zaszokowany i skonfundowany i pada na swoją twarz przed Bogiem, wstydzi się podnieść oczy ku Bogu z powodu zobaczenia i uzmysłowienia sobie jak bardzo jest grzesznym stworzeniem. 3) Poza tym, łaska gdy przychodzi do człowieka to ukazuje mu więcej świętości i cierpliwości które są w Bogu. Zobaczenie tej świętości powoduje, że człowiek dziwi się Bożej cierpliwości. Pojąwszy zaś Bożą cierpliwość, człowiek dziwi się Bożemu miłosierdziu, że pozwoliło tak grzesznej istocie jakim jest człowiek, przebywać w krainie żyjących, ba, że pozwolono mu przyjść do tronu łaski. 4) Łaska powoduje, że człowiek staje się pokorny i uważa się za najbardziej niegodnego ze wszystkich wierzących. Taki człowiek stawia innych wierzących przed sobą. Z radością zajmuje ostatnie miejsce i uważa wszystkich innych wierzących za godnych większego wywyższenia niż siebie. 5) Co więcej, łaska powoduje, że człowiek ceni sobie łaski innych ludzi ponad swoje otrzymane łaski. Uważa, że świece innych wierzących palą się jaśniej niż jego własna, że wszyscy inni wierzący spożytkowują łaskę lepiej niż on, i że wszyscy inni chrześcijanie wykonują swoje obowiązki lepiej niż on. 6) Ponowne otrzymywanie łaski Bożej powoduje ponowne samo-opłakiwanie swojego grzesznego stanu, samo-potępienie i odczuwanie wstrętu do siebie samego.

Gdy ktoś modli się o społeczność z Bogiem i przebywanie w Jego obecności to Bóg może to spełnić, ale to może spowodować, że zamiast otrzymania pociechy człowiek taki może być zmieszany i zobaczyć więcej grzeszności w sobie. (Iz 6:1-5). Niektórzy ludzie uważają, że tylko wtedy odczuwali Bożą obecność i odnowienie Bożych łask, gdy odczuli pociechę i radość od Boga. Podczas gdy Bóg mógł być z nimi, gdy wołali, że przez wizje powiększyły się ich cierpienia i boleści oraz, że ponieważ widzieli anioła Pańskiego to umrą (Dan 10:8-17; Sędz 13:22).

Wyjaśniwszy wszystkie powyższe rzeczy, powiedz mi, Drogi Czytelniku wysuwający obiekcję, czy jednak nie otrzymałeś świeżych łask Bożych, które tak bardzo pragnąłeś i o które tak bardzo prosiłeś w sposób, który opisałem powyżej? Gdy sobie to rozważysz to wiem, że nie zamieniłbyś tego za bogactwa całego świata. W ten sposób pragnienia twoje spełniły się i są słodsze dla twej duszy od miodu. (Przys 13:19).

5. Być może, Drogi Czytelniku, pragniesz łaski Bożej i byłeś na kolanach tysiąc razy prosząc o nią, a jednak jej nie otrzymałeś.

1) Być może łaska o którą się modlisz wymaga, abyś spędził na kolanach jeszcze więcej czasu i modlił się jeszcze tysiąc razy. Dlatego ,,Oczekuj Pana, bądź dzielny, a on umocni twoje serce,” (Ps 27:14). Nie ustawaj i jak Dawid powiedz swojej duszy by czekała cierpliwie ,,Tylko w Bogu spocznij, moja duszo, bo od niego pochodzi moja nadzieja.” (Ps 37:7; 62:5). ,,Błogosławieni wszyscy, którzy na niego czekają. (Iz 30:18).

2) Musisz wiedzieć, Drogi Czytelniku, że wielka łaska jest zarezerwowana dla wielkiej służby. Jeśli pragniesz wielkiej łaski, dobrze czynisz. Bóg wyposaży cię w taką łaskę, aby odpowiadała takiej służbie, próbie, doświadczeniu czy cierpieniu przez, które chce cię przeprowadzić. Nawet apostołowie musieli czekać na wielką łaskę, aż do dnia pięćdziesiątnicy, zanim nadszedł czas na służbę dla nich. (Dz 1:4-8; 4:33). Nie wiem jaką będziesz miał służbę, ale zapewniam cię, że gdy twoje pragnienie zostanie spełnione, wtedy będziesz miał okazję do wykazania się w nowej pracy, próbach, doświadczeniach i cierpieniach, które będą wymagały całej mocy i zalet twojej nowo otrzymanej łaski, aby zachować w duchu spokój i powstrzymać twoje nogi od potknięcia się. Bądź pewien, że Bóg nie będzie oczekiwał od ciebie cegły nie dając ci słomy. ,,Komu wiele dano, od tego wiele się będzie wymagać, a komu więcej powierzono, więcej będzie się od niego żądać.” (Łuk 12:48). Dlatego jeśli pragniesz więcej łaski to zapragnij również więcej mądrości do zarządzania nią i wierności w wypełnianiu jej. Możesz powiedzieć, że łaska, jeśli będziesz ją miał to wykona to wszystko dla ciebie. Odpowiadam ci na to, że może, ale nie musi. Może, jeśli będziesz czujny i trzeźwy, a nie jeśli będziesz głupi i podchodził do tego lekceważąco. Człowiek posiadający wielką łaskę może stać się konsumpcyjny w swoim

nastawieniu do łaski, a jego bezczynność może spowodować że znajdzie się na dnie. Dawid przed popełnieniem grzechu z Batszebą, był człowiekiem wielkiej łaski, ale ten grzech spowodował, że łaska którą miał zmniejszyła się i prawie uschła tak, że wołał do Boga ,,Nie odbieraj mi swego Ducha Świętego." (Ps 51:11; 119:8). Może być i tak, że Bóg powstrzymuje spełnienie tobie twego pragnienia, abyś gdy je spełni cenił sobie je bardziej. ,,Przedłużająca się nadzieja sprawia ból sercu, a spełnione pragnienie jest drzewem życia." (Przyp 13:12).

6. Ostatnia sprawa. Być może sądzisz, Drogi Czytelniku, że posiadanie wielkiej łaski zwolni cię z przechodzenia przez pokusy. Ale się mylisz, ponieważ im większą ktoś posiada łaskę tym większe próby przechodzi. Dlatego musisz zachowywać się jak statek, gdy otrzymujesz łaskę i przechodzisz przez próby, doświadczenia, pokusy lub wypełniasz służbę dla Boga, musisz płynąć czasami wysoko na fali, a czasem nisko obok niej, czasami kołysać się, a czasami płynąć spokojnie. Ponadto, czasami wszystko ogarniać umysłem a czasami nie wiedzieć o co chodzi i tylko ufać Bogu. W taki sposób Bóg przyprowadza nas do upragnionego portu (Ps 107:23-30). Łaska jest bezcenną rzeczą dla sprawiedliwego. I w tym przejawia się prawość jego duszy, że chociaż wszystkie powyższe rzeczy towarzyszą łasce Bożej, którą posiada to jednak wybiera ją ponad wszystko, ponieważ łaska czyni go bardziej podobnym do Chrystusa i umożliwia chwalenie Boga na doczesnym świecie.

7. ZAKOŃCZENIE.

Podsumowaniem wszystkiego jest werset **,,Przed czym drży bezbożny, to spada nań, lecz czego pragną sprawiedliwi, to im bywa dane." (Przys 10:24).** To pokazuje nam los, który czeka oba rodzaje ludzi. Nadzieje niegodziwego nie zaprowadzą go do Nieba, a obawy sprawiedliwego nie doprowadzą go do piekła. Jak smutną rzeczą jest bycie niegodziwym człowiekiem! Nic nie może mu pomóc, jego niegodziwość jest zbyt mocna dla niego. ,,Niegodziwego schwytają jego własne nieprawości i uwikła się w powrozy swego grzechu." (Przys 5:22). Może on szarpać się i próbować wyrwać się spod wyroku wydanego na niego, ale to mu nic nie pomoże. ,,Niegodziwy zostaje wygnany z powodu swojego zła, a sprawiedliwy ma nadzieję nawet w czasie swojej śmierci." (Przys 14:32). Niegodziwy nie chce być sprawiedliwym gdy teraz żyje, ale gdy będzie umierał, nie będzie chciał być niegodziwy, bo zobaczy że Bóg ,,Spuści na niegodziwych deszcz sideł, ognia i siarki, a palący wicher będzie udziałem ich kielicha." (Ps 11.6)

,,Biada niegodziwemu! Będzie mu źle, odpłacą mu bowiem według czynów jego rąk." (Iz 3:10). Sprawiedliwy Bóg odda obu niegodziwemu i sprawiedliwemu według ich czynów. A jednak, pomimo tego wszystkiego, niegodziwy nie chce słuchać Słowa Bożego. Gdy czytam Boże Słowo i widzę jak niegodziwi popełniają grzechy, a nawet tańczą na drodze prowadzącej do ich potępienia, to Ogarnia mnie zdumienie. Ich uczynki świadczą, że chociaż nie są Ateistami z zasady, to jednak ich uczynki są takie. Ich uczynki ogłaszają że, albo nie znają Boga, albo nie boją się tego co może On im zrobić. Ale zmienią swoją śpiewkę, gdy zobaczą co się im przytrafi. Jak bardzo wtedy zbladną! Ba, ich włosy staną na głowie ze strachu, bo strach będzie ich udziałem. W dniu sądu ani ich modlitwy, błagania, prośby, pragnienia i pokuta nie pomogą im, będzie na nie za późno. Amen.